**Nr. 219.** **PIĄTEK 25. WRZEŚNIA 1874.** **Rok 64.**

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

## Zaproszenie do przedpłaty.

**W miejscu:** za IV. ćwierćrocze 3 zł.; za październik i każdy następny miesiąc 1 zł.

**Pocztą:** za IV. ćwierćrocze 4 zł. za październik i każdy następny miesiąc 1 zł. 35 ct.

**Gazeta z Przewodnikiem**

**W miejscu:** kwartalnie 3 zł. 75 ct., miesięcznie 1 zł. 30 ct.

**Pocztą:** kwartalnie 4 zł. 75 ct., miesięcznie 1 zł. 65 ct.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Z powodu panowania księgosuszu w Galicyi wydało c. k. Namiestnictwo morawskie pod d. 5 września rb. l. 19090 względem przywozu i przewozu bydła rogatego i płodów zwierzęcych z Galicyi do Morawy następujące rozporządzenie, na podstawie przepisów ustawy z d. 29. czerwca 1868 i rozporządzenia ministeryalnego z dnia 7. sierpnia 1868 D. U. P. 118 i 119.

1. Nie wolno wprowadzać do Morawy z dotkniętych zarazą okolic Galicyi, to jest z każdorazowych trzechmilowych okręgów zarazy, zwierząt i przedmiotów w §. 2. powołanej ustawy wymienionych.

2. Przywóz i przewóz bydła rogatego, owiec i kóz, tudzież przedmiotów w §. 2 b (i c) wymienionych do Morawy z wolnych od zarazy okolic Galicyi oraz z kwarantan wolnych od zarazy, odbywać się może tylko koleją żelazną przez stacyę wschodową Privot, gdzie bydło i przedmioty mają być poddane oględzinom, w myśl §. 5, ustanowionego tam weterynarza rządowego.

3. Przywóz i przewóz szmat dozwolonym jest pod warunkami rozporządzenia ministeryalnego z dnia 29. lipca 1873 l. 16287.

4. Przywóz bydła rzeźnego galicyjskiego z targu wiedeńskiego jako też pędzenie galicyjskiego bydła przez Szląsk do Morawy jest zakazanem.

5. Dalszy transport ze stacyi wschodowej do stacyi koleji najbliższej miejsca przeznaczenia w Morawie odbywać się może tylko koleją żelazną.

Wyładowanie pochodzących z Galicyi transportów bydła może nastąpić pod warunkami §. 7. rozporządzenia ministeryalnego do ustawy o zarazie nadmienionemi tylko w następujących stacyach kolejowych:

M. Ostrau, Zauchtl, Leipnik, Prerau, Hullein, Ung. Hradisch, Göding, Neudorf, Lundenburg, Branowitz, Raigern, Brünn, Boskowitz, Zwittau-Hohenstadt, Müglitz, Littau, Olmütz, Sternberg, Schönberg, Bärn, Prossnitz, Nezamisslitz, Wischau, Neurausnitz, Tetschitz, Rossitz, Kremau, Grussbach, Znaim, M. Budwitz, Startsch, Trebitsch, Iglau, M. Neustadt, D. Liebau und B. Eisenberg.

6. Z wyjątkiem stacyi targowych i do wyładowania przeznaczonych Lipnika, Ołomuńca i Berna, zakazanem jest odpęd bydła rzeźnego galicyjskiego z miejsca przeznaczenia do innych miejsc.

7. Do przywozu bydła gospodarczego z Galicyi do Morawy wymaganem jest każdorazowe zezwolenie c. k. Namiestnictwa berneńskiego.

8. Wagony kolejowe do transportu bydła i płodów zwierzęcych użyte poddane mają być przepisanej desinfekcyi.

9. Przekroczenia tych postanowień podlegają karze ustanowionej w §§. 8 i 24 powołanej ustawy.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 15. września 1874.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

*Lwów, dnia 25. września.*

Wreszcie ocknęło się dziennikarstwo austryackie z wrażenia, które na niem wywarły próby porównawcze dział stalowych i spiżowych. Opisy tegorocznych manewrów i zdania fachowych znawców o ich przebiegu, musiały uspokoić strwożone umysły, bo pokazało się, że siła zbrojna Austryi może w każdej chwili sprostać swojemu powołaniu. Dziś już nikt nie rozpacza na oklepany temat, że „Austrya nie ma artyleryi“, lecz owszem dzienniki są pełne zadowolenia i otuchy.

Wielkie zajęcie obudzą tegoroczne obrady sejmu węgierskiego nawet w zachodniej połowie monarchii. Związek bowiem pomiędzy Przed-i Zalitawią jest nadto silny, ażeby jedna strona patrzyć mogła obojętnie, gdy chwila rozstrzyga o najżywotniejszych interesach drugiej. Jak ogromne znaczenie dla Węgier mają przygotowywane przez ministra skarbu przedłożenia budżetowe i podatkowe, wykazywaliśmy już kilka razy i nie potrzebujemy ponawiać dawniejszych uwag. Pragnęlibyśmy tu tylko poświęcić kilka uwag konstelacyi parlamentarnej stronnictw w obec rządu na najbliższej sesyi sejmowej. O najskrajniejszej lewicy, która teraz dla odmiany przybrała nowe nazwisko „stronnictwa niepodległości“ nawet wspominać nie warto. Deputowani z tego obozu przenoszą ciągle mrzonki nad cele praktyczne i myślą ciągle, że po zupełnem zachwianiu dzisiaj podstawy państwowego stanowiska Węgier ojczyzna ich zmieni się jakby w sposób czarodziejski na zupełnie samodzielne państwo. Dzisiejsze kłopoty finansowe i polityczne Węgier uważane są przez to stronnictwo tylko za zgubne następstwa ugody, które wyzyskać należy jako środek do objęcia władzy i wywrócenia obecnego porządku rzeczy. Na szczęście grono takich zapaleńców jest nieliczne i nic zaważy na szali. Drugi odłam opozycyi stojący pod kierownictwem Tiszy zupełnie inny wytknie sobie kierunek. I Tisza także lubi czasem utyskiwać na delegacye wspólne i ugodę z r. 1867, ale dla swoich planów o przekształceniu stosunków Węgier do Austryi nie poświęcał i nie poświęci najbliższych celów lub praktycznych korzyści, od których zawisło dobro ojczyzny w najrozleglejszem tego słowa znaczeniu. Dla tego stronnictwa nie będzie hasłem bezwarunkowa i bezwzględna walka z rządem a zapowiedziane reformy podatkowe i budżetowe mogą nawet liczyć na pewną sympatyę. Stronnictwo Deaka, które od usunięcia się swojego naczelnika z widowni publicznej, przestało panować nad całą sytuacyą polityczną, będzie teraz miało wyborną sposobność do odzyskania utraconego stanowiska. Jeżeli zapomni na chwilę o sprawach drugorzędnych, które w jego łonie wywoływały waśnie w ostatnich czasach, i jeżeli jednym zwartym szeregiem stanie w obronie projektów rządowych, to zasłuży się ojczyźnie i pokrzepi nadwątloną harmonię wewnętrzną. Interes kraju, rządu i stronnictwa zarówno wymaga od Deakistów, ażeby na najbliższej sesyi odświeżyli świetną tradycyę swojej dawniejszej organizacyi i jednolitości. Jeżeliby mimo niebezpieczeństwa tkwiącego w dzisiejszem położeniu Węgier stronnictwo Deaka nie wzniosło się na stanowisko odpowiadające jego powołaniu w dzisiejszej chwili, to rząd może użyć jeszcze jednego, bardzo silnego środka, któryby pewnie nie zawiódłby jego oczekiwań. Takim środkiem byłoby postawienie kwestyi gabinetowej, bo niepotrzeba wielkiej bystrości, ażeby poznać, że w dzisiejszej chwili przesilenie gabinetowe byłoby straszną katastrofą dla Węgier. Stawianie kwestyi gabinetowych nie jest dobrą taktyką polityczną, ale gdzie nie wystarcza rozwaga polityczna tam w interesie dobra publicznego nacisk podobny jest poniekąd koniecznością.

Wszystkie niepokojące pogłoski o nieporozumieniach pomiędzy Danią a Niemcami okazały się nieprawdziwemi. Nie wynika z tąd jednakże wcale, ażeby w postępowaniu władz pruskich w obec północnego Szlezwiku nie zaszła żadna zmiana na niekorzyść ludności duńskiej. Z berlińskich głosów inspirowanych można owszem przekonać się, że władze ostrzej występują przeciw duńskim agitacyom. Niemcy bowiem pragną pozbyć się raz na zawsze kwestyi północno-szlezwickiej, a do tego pora obecna jest najkorzystniejszą. Bezsilna Fran-

---

## Obwarzanki gotyckie.

Ktokolwiek choć pobieżne zna dzieje sztuki, a zwłaszcza pomniki architektoniczne, ten niezawodnie spostrzegł, że sztuka jest najwybitniejszym wyrazem cywilizacyi społeczeństwa z pewnej epoki. Pomijając nawet utwory malarstwa, nie każdemu dostępne — owego wyrazu, a raczej charakteru ducha człowieka któregokolwiek z wieków, dostarcza najwięcej architektura i rzeźba, objęta tysiącami świątyń dawnych, ołtarzów, pomników, zamków i pałaców.

Prawie każde miasto i miasteczko, niemal każda wioska przechowała do dzisiejszych czasów jakiś zabytek sztuki lub pamiątkę z odległych stuleci. Spotykamy w jednem miejscu świątynie i zamki wysokie, najeżone mnóstwem wieżyczek smukłych, poprzecinane wysokiemi a wązkiemi oknami, jak n. p. kościół Panny Maryi w Krakowie — są to zabytki architektury zacząwszy od XIII. aż do pierwszych lat XVI. stulecia. W innej znowu stronie daje się widzieć mnóstwo kościołów z szerokiemi frontami, ze złoconemi ołtarzami, które przybierają niekiedy cztery kolumny i mnóstwo ozdób i wieńców rzeźbionych z drzewa i gipsu; budowle takie niewątpliwie pochodzą z czasów XVI aż pod koniec zeszłego wieku. Pierwszych nie wielebyśmy naliczyć mogli, mało ich bowiem dochowało się do dni dzisiejszych w tym charakterze, w jakim je wzniesiono — drugie za to w każdej niemal osadzie spotykamy, a wiejskie nasze ołtarze i kapliczki dają nam jakie takie o pomnikach architektury owego czasu wyobrażenie.

Mówiliśmy, że architektura jest najlepszym obrazem ducha pewnej epoki. Znana nam n. p. głęboka religijność wieków średnich, budowanie licznych a wspaniałych świątyń, podejmowanie krwawych wojen w imię religii — słowem cały zapał ascetyczny tamtych czasów, czyż nam się nie przedstawia w wspaniałych budowach gotyku? Weźmy choćby kolońską katedrę albo tum strassburgski, a patrząc na nie, człowiek mimowoli wpadnie w głęboką zadumę, ogarnie go pewnego rodzaju nieokreślone uczucie, czuje swoją małość w obec wzniosłego dzieła, które widzi przed sobą. Tysiączne linie dziergane koronkowo, spieszące coraz to wyżej ku szczytowi świątyni i pnące się niemal pod sam strop błękitny, nie dadzą myśli spocząć na ziemi, ale unoszą ją ze sobą i wiodą w krainę marzeń i nieskończoności.

Samo nawet wnętrze gotyckiej świątyni, nie może człowieka ziemsko usposobić; owe gwiezdziste sklepienia i linie wzorzyste, co się po nich bogatą roztaczają siatką, owe suto drapowane posągi świętych, i malowane okna, rzucające magiczne blaski i barwy na wspaniałe mury nawy kościelnej — wszystko to razem wzięte, napełni nas pewną grozą i uczuciem modlitwy, wzbudzi w nas ducha głęboko-religijnego, choćby nawet na chwilę tylko... Duch ten owiewał miljony aż pod koniec XV. stulecia, a w nastroju takim powstawały Rafaelowskie Madonny i Wita Stwosza koronkowe rzeźby.

Zapał ten wzniosły a tak potężny w swej twórczości, zaczyna słabnąć w XVI. wieku — a upadając coraz niżej, w końcu XVIII. stulecia ustępuje zupełnej zmysłowości. Czasy tak zwanego odrodzenia (wiek XVI.) godzą dwa pierwiastki człowieka, łączą ducha i materyę, w pewną jednolitszą i bardziej harmonijną całość. Czasy te tak silnie spojone z zasadami XIV. i XV. stulecia, zwróciwszy się do klassycyzmu starożytnej Grecyi, zespoliły piękne jej kształty z religijnym nastrojem średniowieczczyzny. Przyznać potrzeba, że reakcya owa wdzięcznie reprezentuje się i w architekturze tej epoki. I gdybyśmy jej nawet nie znali zkądinąd, już sam kościół świętego Pawła w Londynie albo Zygmuntowska kaplica w Krakowie, dadzą nam jasne o niej pojęcie.

Widzimy tam równoważenie się ducha i materyi. Pierwszy zstępuje więcej ku ziemi, staje się więcej ludzkim niż dawniej, druga wznosi się do ideału; słowem wiara i uczucie równoważyć się tutaj zdają z rozumem. Że zaś ludzkość w XVI. stuleciu była takiego nastroju ducha jaki wieje z jej zabytków architektury, dowodzi nam najlepiej reformacya i wiele innych dziejowych i cywilizacyjnych zjawisk.

Pod koniec wieku XVI. i w pierwszych latach XVII. spotykamy całkiem inny objaw ducha. Nie zerwano jeszcze zupełnie z religijną tradycyą średnich stuleci; materya jednak zaczyna zapanowywać nad duchem. Owe piękne i pełne kształty epoki odrodzenia, zaczynają teraz rozstrajać się w architekturze, Michał Anioł wprowadza nowe formy do sztuki, które, jakkolwiek jeszcze zawsze wdzięczne, przecież są niewykończone i nie pełne, znaczą już upadek człowieka. Kościół świętego Piotra w Rzymie, i tegoż świętego w Krakowie wymownie świadczą o tym zwrocie.

I to jednak nie długo trwało. Pod koniec XVII. a zwłaszcza w XVIII. wieku ludzkość upada moralnie, a upadek ten ślad swój wyciska na architekturze. Rodzi się tysiące form i kształtów. w budowach świątyń i w rzeźbach — wszędzie jednakże uderza brak myśli, miary i owej wspaniałej logiki, co znamionowała ducha dawnych stuleci. Materya zapanowała tu już całkiem prawie nad duchem; przybiera ona różne formy, ale tak zmysłowe, tak rozstrojone, tak w końcu niewykończone, że wywołuje wrażenia bez spokoju i harmonii. Kolumnie n. p. greckiej, która tak wdzięcznie wyglądała w renesansie a czyniąc zadość zasadom praktycznego pożytku, nosiła zarazem na sobie znamiona piękna — architektura XVIII. wieku każe kokietować widza i udawać fantazyę, której brak w rzeczy samej. Wiadomo nam, że wszelka kolumna czyli filar oprócz tego, iż upiększa budowę, musi jednocześnie służyć jako podpora, a zatem, aby była miłą dla oka, powinna w sobie jednać dwa pierwiastki: piękna i siły czyli powinna być potrzebną, powiedzielibyśmy logiczną.

Tymczasem owej logiki nie spotykamy w architekturze pomienionego stulecia. Wije ono kolumnę w kształcie sznurowych skrętów, oplata ją niekiedy girlandą z kwiatów i owoców plecioną, i każe jej tylko udawać lekkość. Co więcej, nawet pojęcie siły z niej wyrzuca. Ozdób naprzykład tak wdzięcznych jak w renesansie, lekkich i koronkowych jak w gotyku, nie spotykamy już wcale. Kiedy bowiem tam każdy szczegół ma swą konieczność, swą istotną racyę bytu, tak że patrząc na niego, musimy powiedzieć, że inaczej być nie mogło jak jest, to w XVIII. wieku już nie dojrzeć tego objawu.

Po galeryach i ścianach świątyń tego czasu, opinają mnóstwo wieńców i floresów bezmyślnych, które jeżeli odejmiemy, nic na tem nie ucierpi sam zabytek architektury. Zamiast zwykłej liściastej głowicy kolumny, dają jej niekiedy trupią głowę. Czy głowa ta, położona tam, gdzie ciśnie cały ciężar belkowania, da nam pojęcie siły kolumny, czy będzie sprawiać przyjemne wrażenie jako dzieło sztuki? W tego to rodzaju objawach leży rozstrój sztuki zeszłego stulecia i tak się objawiał upadek duchowy minionego wieku.

A przecież epoka ta czuła się wyższą nad wszystkie, co ją poprzedziły; zdawało jej się, że nic lepszego nie utworzono nad to, co ona wydała. Z tej też wychodząc zasady, nie cierpiała niczego co nosiło na sobie średnich stuleci piętno, a reformując

cya i zagrożona rossyjskiemi planami w Azyi Anglia okazały wyraźnie swoją obojętność dla Danii zaraz w pierwszej chwili, gdy rozbiegła się wiadomość o najświeższych nieporozumieniach. Wszczynanie zaś sporów z Niemcami bez zapewnienia sobie pomocy zewnętrznej byłoby polityką samobójczą, za którą żaden rząd duński nie wziąłby na siebie odpowiedzialności.

Bonapartyści zostali już pozyskani dla rządowego kandydata przy ściślejszym wyborze w departamencie Maine et Loire. Ale sama pomoc bonapartystów nie zapewnia zwycięztwa, jeżeli legitymiści zachowają się przy ściślejszym wyborze tak obojętnie jak przy pierwszym. Zdaje się, że orleańskie żywioły gabinetu wersalskiego pragną osidlić legitymistów i skłonić ich do licznego głosowania za Bruasem. Poznać to można z ostatnich dyspozycyj ministra spraw wewnętrznych wobec prasy francuzkiej i zagranicznej. Dzienniki republikańskie otrzymały wskazówki, ażeby wstrzymały się od gwałtownych napaści na legitymistów a dzienniki zagraniczne są narażone na utratę telegramów, które zawierają wiadomości nie przychylne dla legitymistów. Zdarzyło się to niedawno wiedeńskiemu dziennikowi *Presse*, której korespondent paryzki daremnie starał się uwiadomić redakcyę w drodze telegraficznej o blizkiem odwołaniu okrętu Orenoque z Civitavecchii.

Obok teki skarbu opróżnioną była w gabinecie włoskim od dłuższego czasu także i teka oświaty. W ostatnich dniach zapewniały dzienniki włoskie, że tę ostatnią tekę ofiarowano profesorowi Bonghi. Chociaż zaprzeczenia innych dzienników są dość stanowcze, mimo to wiadomość o mianowaniu profesora Bonghi dotąd ciągle się utrzymuje. Byłby to wypadek bardzo ciekawy głównie z tego powodu, że profesor Bonghi przy każdej sposobności objawiał wielką życzliwość dla Francuzów i wskutek tego stał się osobistością bardzo nie popularną w Niemczech. Dla niemieckich dzienników, które tak długo a daremnie pocieszały się nadzieją, że powołanie Selli do gabinetu wzmocni wpływ niemiecki w rządzie włoskim, nominacya profesora Bonghi byłaby bardzo niemiłem rozczarowaniem.

Długo nie wierzono pogłosce, że między Serbią a Rumunią istnieje przymierze umówione na pewne ewentualności, które Turcya mogłaby wywołać. Mianowicie odmawiane księztwom naddunajskim przez Turcyę prawo zawierania traktatów handlowych, uważane było od początku za główny powód i podstawę przymierza. Dzisiaj już nawet przezorne dzienniki nie wątpią, że takie przymierze istnieje rzeczywiście i że nawet opiera się na pisemnych stypulacyach. Zresztą organa serbskie i rumuńskie zaczynają wcale jawnie przyznawać się, że znają bliższe szczegóły tych stypulacyi. Nie brak nawet szumnych artykułów na temat przyszłych zwycięztw połączonych wojsk serbskich i rumuńskich. Bardzo to łatwo rozprawiać o zwycięztwach, jeżeli o wojnie nikt nie myśli. Bo że ani rząd serbski ani rumuński nie żywi zamiarów wojowniczych, o tem nie wątpią nawet ci zapaleńcy, którzy w Belgradzie i Bukareszcie od dłuższego czasu podburzają umysły niedorzecznemi przechwałkami. Właściwy bowiem powód przymierza serbsko rumuńskiego, t. j. prawo zawierania traktatów handlowych, przestało być kwestyą drażliwą i nierozstrzygniętą. Gabinety głównych mocarstw europejskich ujęły się za samodzielnością księztw naddunajskich, a wobec tego faktu Turcya pewnie nie zechce wywoływać burzy europejskiej dla sprawy dość wątpliwej doniosłości politycznej "

---

## VI. posiedzenie Sejmowe

z dnia 24. września.

Początek o godzinie pół do 11. Przewodniczący Marszałek krajowy ks. Leon Sapieha; komisarz rządowy JW. p. wiceprezydent Bartmański.

Między przedłożonemi świeżo petycyami znajdują się następujące: Miejscowej Rady szkolnej w Międzybrodziu o zapomogę na budowę szkoły; gminy miasta Lubaczowa o wybudowanie drogi z Rawy do Lubaczowa; Zarządu głównego Towarzystwa pedagogicznego o zmianę postanowień ustawy szkolnej co do dodatków pięcioletnich dla nauczycieli, o władzach nadzorczych, o reformę statutu Rady szkolnej krajowej i o subwencye dla utrzymywanych kosztem tegoż Towarzystwa szkół żeńskich w Tarnowie, Rzeszowie, Jarosławiu, Stanisławowie i Kołomyi w łącznej kwocie złr. 3300 w. a.; inżynierów Wydziału krajowego o stabilizacyę ich posad i podwyższenie płacy; wydział Rady powiatowej kolbuszowskiej wniósł dwie prośby w sprawach drogowych i trzecią o uchwalenie ustawy zaprowadzającej ściślejszy nadzór nad gminami i o zaprowadzenie rygoru, zmuszającego członków wydziałów powiatowych do ścisłego spełniania swoich obowiązków; miasto Dolina prosi o subwencyę dla ochotniczej straży ogniowej; Towarzystwo Bursy dla ubogich uczniów o zapomogę na budowę domu na bursę; gmina Stary-Sącz o zmianę kierunku drogi z Nowego Sącza do Piwnicznej; Krobicki Wiktor i Bujnowski Włodzimierz o *veniam studiorum*, p. Wisłocki o subwencyę na cele literackie; ruskie Towarzystwo *Proświta* o pozostawienie na rok przyszły subwencyi złr. 2000 w. a.; Nowolecki Aleksander w Krakowie o subwencyę na wydawnictwo *Czytelni ludowej*; miasto Rohatyn o wyjednanie mu prawa do utworzenia sądu rozjemczego do orzekania w sprawach spornych do 300 złr.

Poseł Jędrzejowski i tow. przedkładają wniosek o uchwalenie rezolucyi wzywającej rząd do wyjednania zniżenia podatku spadkowego i rozkładu tych opłat na dogodniejsze raty.

Poseł Gniewosz i tow. przedkładają wniosek o zaprowadzenie gminnych sądów rozjemczych. Wniosek ten wraz z podobnej treści petycyą gminy miasta Rohatyna odesłano do komisyi prawniczej.

P. Wolański Erazm cofnął swój wniosek tyczący się cła zbożowego gdy ta sprawa postanowieniem cesarskiem utrzymującem nadal cło graniczne od zboża rozstrzygniętą już została.

Ks. Stempek i tow. stawiają wniosek naglący wzywający komisyę administracyjną aby jeszcze w bieżącej sesyi przedłożyła projekt do ustawy przeciwko pijaństwu ludu.

Zarząd muzeum przemysłowego we Lwowie zaprosił posłów do zwiedzenia tegoż muzeum osobnem pismem, wystosowanem do ks. Marszałka.

Komisya dla kultury krajowej ukonstytuowała się obierając przewodniczącym hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego, jego zastępcą ks. Czartoryskiego, sekretarzem p. Słoneckiego.

Przy dokonanym w zeszłą sobotę wyborze uzupełniającym trzech członków do komisyi drogowej otrzymali potrzebną większość głosów tylko pp. ks. Lisiewicz i Chrapek — na trzeciego głosy rozstrzeliły się. Ks. Marszałek zarządził ściślejszy wybór przy końcu posiedzenia.

Hr. Wodzicki Henryk wniósł aby wszystkie te petycye, których załatwienie wywarłoby wpływ na cyfrę budżetu krajowego odsyłane były przed wniesieniem do sejmu, do komisyi budżetowej.

Nad tym wnioskiem wywiązała się obszerniejsza dyskusya w której wzięli udział posłowie oprócz wnioskodawcy także pp. Golejewski, Skrzyński, Chrzanowski i Gniewosz — a oś rozpraw stanowiło orzeczenie hr. Golejewskiego, iż wniosek hr. Wodzickiego nie powinien być przyjętym gdyż w takim razie inne komissye zeszłyby do znaczenia subkomitetów komissyi budżetowej.

W końcu zadecydował ks. Marszałek, aby hr. Wodzicki przedłożył swój wniosek na następnem posiedzeniu pisemnie.

P. Dr. Mayer żąda w imieniu komissyi edukacyjnej, aby dobrano jednego członka w miejsce dr. Piotrowskiego Gustawa, którego mandat wygasł z tego powodu, że skończył się jego czas urzędowania jako rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Przyjęto.

Poseł Paszkowski uprasza, aby Sejm wybrał jednego członka do komissyi administracyjnej w miejsce dra Rutowskiego który wziął urlop. Przyjęto.

P. Skrzyński wnosi interpelacyę do Wydziału krajow. z żądaniem wyjaśnienia czy zasiągał on -- jak mu to Sejm polecił, zdania rzeczoznawców co do projektu utworzenia rady górniczej w naszym kraju? Jeżeli rzeczoznawcy oświadczyli się przeciwko temu, dla czego nie przedłożył Izbie sprawozdania o naradach — jeżeli zaś rzeczoznawcy uznali utworzenie tej magistratury za potrzebną, z jakiego powodu nie został przygotowany odpowiedni wniosek do ustawy?

P. Kamiński interpeluje p. komisarza rządowego o powody systowania przez starostę powiatowego w Stanisławowie uchwały tamtejszej Rady miejskiej o wystosowanie petycyi do Sejmu w sprawie powiększenia liczby posłów z miast.

Z porządku dziennego nastąpiło pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o projekcie uznania krakowskiego szpitala powszechnego za zakład krajowy; rzecz tę przekazano komissyi administracyjnej do rozpoznania.

Ks. Stempek uzasadniał potem wniosek swój następującej osnowy:

„Wysoki Sejm raczy uchwalić: Wzywa się Wysoki Rząd, ażeby postarał się o wydanie ustawy w drodze właściwej, dla Galicyi i Lodomeryi wraz z W. ks. Krakowskiem obowiązywać mającej, by przy pożyczkach zaciąganych przez ludzi nie mających firm protokołowanych, bez względu na formę, pod jaką pożyczka zaciągniętą została — z wyjątkiem pożyczek hipotecz nie zabezpieczonych, nie była dozwolona egzekucya na wyższy procent jak 12 % czystego wypożyczonego kapitału, z uchyleniem wszelkich procentów zwłoki, kar umówionych lub inne nazwy mających zastrzeżeń i obostrzeń, dalszych wypłat domagających się.“

Wniosek ten odesłano do komisyi prawniczej.

Jako dalszy przedmiot porządku dziennego następuje pierwsze czytanie wniosku posła Skrzyńskiego o pomnożenie liczby posłów z miast. Treść jego przemowy uzasadniającej jest następująca: Już po raz czwarty pojawia się w Sejmie naszym wniosek, domagający się sprawiedliwości dla miast, i to wszystko co można powiedzieć na poparcie tych wniosków, wypowiedzieli już w kilku sessyach p. p. Ziemiałkowski, Kabat, Krzeczunowicz i Chrzanowski. Oni, tak samo jak i ja teraz, nie mieli wielkiej nadziei, aby wniosek o powiększenie liczby posłów z miast mógł pozyskać większość w tej Izbie. W roku 1866 około 50 miast wniosło prośby o odłączenie ich od wsi przy wyborach i na każdej sessyi wpływa mnóstwo petycyj podobnej osnowy, bo leży to już w naturze człowieka, że boleśnie mu iść nawet za mądrym na oślep, gdy go ciągną za kołnierz — a cóż dopiero, gdy kogoś ciągnie za kołnierz ciemny tłum bezmyślny. Oto n. p. Brzeżany — jak na nasze stosunki, wcale znaczne miasto i bogate w ludność inteligentną, wybiera 15 wyborców, których głosy mają zawsze przeciwko sobie 150 głosów włościańskich wyborców! Gdy w Czechach każde 10.000 ludności miejskiej wybiera jednego posła do Sejmu, to w naszym kraju przypada zaledwie jeden na 35 000 ludności miast, a ciemna ludność wiejska ma po nad wszystkie inne stany najliczniejszą reprezentacyę w zgromadzeniu ustawodawczem kraju naszego. Najżywotniejsze interesa społeczności naszej wymagają podniesienia miast, bo tu nie chodzi tylko o miasta same jako takie, ale podniesienie rękodzieł, handlu i fabryk — taki kraj bowiem, który opiera się tylko na rolnictwie, stoi na jednej nodze, bo same rolnictwo w dzisiejszych czasach bogactwa nie da, gdy nie rozwija się ono w organicznej łączności z przemysłem i handlem. Z tego względu wychodząc od początku moralnego odrodzenia narodu naszego, t. j. od czasów sejmu czteroletniego, wszyscy lepsi polscy mężowie stanu jak najgorliwiej pracowali nad rozwojem miast: tą drogą szli autorowie konstytucyi 3go. maja, tak było w królestwie Kongresowem za ks. Lubeckiego, za Wielopolskiego; i dziś uznają instynktowo potrzebę podniesienia miast wszyscy światlejsi ludzie w Polsce. I jak niegdyś w czteroletnim sejmie sprzeciwiali się wnioskom mającym na celu podniesienie miast tylko jurgieltnicy rossyjscy, tak i dziś nie można wątpić, że wszyscy prawi obywatele użyczą poparcia tej sprawie. Nie wchodzi tu w grę kwestya narodowości, bo przez wzmocnienie miast, wzmocni się kraj cały, a więc i Rusinom wyjdzie to na dobre. Nie można tu także zastosować argumentu, że przez wzmocnienie miast wzmoże się żywioł żydowski Nie należy jednak zwątpić tak bardzo o żywotności elementu pol-

---

ducha ludzkości, postanowiła przekształcić także i dawne dzieła sztuki zwłaszcza architektury.

Przyznać potrzeba, że dopięła celu. Budowy piękne czasów odrodzenia, zachowała wprawdzie, gdyż te więcej się do jej pojęć zbliżały, gotyckim jednakże zabytkom architektury nie przebaczyła owej uroczystej powagi i głębokiego nastroju ducha, który w nich mieszkać się zdawał.

Świątynia gotycka okazała się zbyt groźną i ponurą dla czasów, co wszędzie miękkości i zbytku szukały. Wysokie jej ściany i nieskończone linje, co tonęły w niebotycznem a gwiaździstem sklepieniu, budziły niejako uczucie grozy i obawy, tłumiły umysł surową potęgą swych kształtów. Trzeba było zatem zaradzić owemu barbarzyństwu średnich wieków.

Jakżeż sobie postąpiono? Oto wiek XVIII. burzy gotyckie zabytki, obtłukuje ich lekkie linje, zniża sklepienia i wieżyce, przerabiając je wedle swego smaku. Na miejscu więc przezroczych koronek gotyckich wiesza się ciężka a niesmaczna girlanda, ornamentyka z floresów spleciona — wyrzucono ostrołukowe ołtarze, a zastąpiono je kreacyami swojego wymysłu; podłogi świątyń złożone z pięknych bronzowych lub kamiennych nagrobków, ustępują taflowej posadzce, słowem na każdym kroku widziałeś przeobrażenie.

Łatwo to było uczynić z ołtarzami i różnego rodzaju ozdobami — nie zawsze jednak udało się przeobrazić w zasadzie całą świątynię lub pałac, zwłaszcza jeźli to były potężnego rozmiaru gmachy. Ale i na to miano walne sposoby. Gotyckie łuki, zwane podówczas *obwarzankami gotyckiemi*, nie mogły występować w całej okazałości; wytrącano je więc z okien i drzwi, a tam, gdzie wandalizm taki był bezsilnym bo niemożliwym, strojono je nowego kroju gruszkowemi zwojami, albo jakim figlem tego stylu, co się *zopfem* czyli *warkoczem* zowie. Lekkie zaś i wysokie nawy kościoła poprzecinano gzymsami i galeryami, przez co optycznie zniżono znacznie jego wysokość. Tego rodzaju przeobrażenie widzimy w kościele Panny Maryi w Krakowie, dokonane przez księdza Łopackiego, z ogromnym nawet kosztem, i na każdej niemal wspanialszej większego miasta świątyni.

W ślad za burzeniem *gotyckich obwarzanków*, tłuczono kolorowane szyby olbrzymich okien, a na ich miejsce wprawiano nowe, co dzienne światło wiodły do naw świątyni. Z tego też względu dzisiaj prawie nie spotkać owych przepysznych średniowiecznych szyb malowanych, zwanych *witrażami*, tak, że w całej Polsce, mało więcej nad 200 naliczyć byśmy mogli.

Jakoś jednak zeszłemu wiekowi przykro musiało być po wytłuczeniu barwistych okien, kiedy wprowadza je na powrót. Tym razem jednak, jak wszystkie jego w architekturze zmiany i wandalizm, pomysł wypadł fatalnie. Zielone, żółte i czerwone szyby, przezroczyste, bez malowej powierzchni, jak dawniej bywało, rzucały jaskrawe pęki promieni słonecznych, rozstrzelając je w dysharmonji po nawach świątyni. Barwy nie zlane w jednozgodną falę rozprysnęły się w tysiączne krzyczące płatki, co się jak motyle wznosiły ponad głowami, lub osiadały na twarzy i na szatach modlących. Zabarwienia takie kościelnego światła spotykamy jeszcze dzisiaj dosyć licznie, jak np. w kościele OO. Jezuitów we Lwowie.

Robi to na każdym nie miłe wrażenie, a sztuce wdzięk i powagę odbiera. Wprawdzie słyszeliśmy wiele osób którym się nadzwyczaj podobały owe latające płatki — i dziwić się temu wcale nie możemy, raz dla tego, że nie każdemu dane jest artystyczne poczucie piękna, powtóre, że tradycya w tym względzie zeszłego stulecia, jeszcze silnie panuje nad wyobraźniami i smakiem.

Jak daleko zaszła kokieterya w sztuce, przekonamy się, spojrzawszy na malowidła i rzeźby ówczesne. Wszystko tam wypycha się gwałtownie aby się podobać, a kiedy spotkasz Madonnę owego wieku, lub jakiego świętego, przypomni ci sielankową Dorydę albo Filona. Dość powiedzieć, że na Zwierzyńcu w Krakowie widzimy Chrystusa na krzyżu przybranego w bogaty kontusz i pas słucki lity! A ileż to świętych w wolantach naliczyć byśmy mogli, co z owej pochodzą epoki! Takie n. p. ołtarze, wyobrażające groty i pieczary, w których oprócz modlącego się świętego pustelnika, widzimy owce, kozy itp. czyż mogą wywołać estetyczne uczucie? Nie. Wieje ztąd zalotność smaku, sielankowość i manierowanie natury, a jako takie, nie mogą one posiadać w sobie warunków piękna.

Nie będziemy tu przytaczać więcej podobnych architektonicznych zjawisk XVIII. stulecia, zdaje nam się, że i to cośmy już powiedzieli, daje jakie takie wyobrażenie o upadku sztuki minionego wieku.

A przecież wiek ten, mimo że burzył pomniki architektury średnich stuleci, mimo że nie uważał gotyku za dzieło sztuki i za naszych jeszcze czasów znachodził współwyznawców, co drukowali „prośbę do Aniołów stróżów aby nas chronił od obwarzanków gotyckich“, przecież mówię wiek ten stał wyżej od naszego pod względem architektury. Burzył on wprawdzie, ale na miejsce zwalonego dzieła, dawał utwór swojej kreacyi, — a bez względu nawet jakiej wartości on bywał, zawsze wiek ten w architekturze stał wyżej od naszego. My burzyć nie możemy, nie mając czem ruiny zastąpić — uciekamy się więc w budowach do renesansu, romańszczyzny, greckich zasad, przeważnie jednak do zniesławionych niedawno *gotyckich obwarzanków.*

*Fr. K Mar.*

skiego, żeby coś podobnego przypuszczać można. Ludność żydowska spodlona przez ciemnotę i zabobon, wyszlachetnieje i uobywateli się pod wpływem wolności. Miasta jako gniazda inteligencyi należy podnieść z martwoty, otworzyć im szerokie pole dzia łania, dać im jaknajszerszy zakres pracy. Tylko nieszczęsne spory nurtujące w naszem społeczeństwie mogły wyrodzić przekonanie, że dobro jednej klasy ludności, może szkodzić innej klasie, gdy przeciwnie umiejętność i religia wymagają równego podziału dobra i szczęścia na wszystkich ludzi.

Wniosek posła Skrzyńskiego odesłany został do komisyi prawniczej.

W imieniu komisyi petycyjnej referował potem p. Słonecki o następujących sprawach:

O petycyi włościanina Piotra Cygi, aby Sejm uchwalił ustawę przeciw pijaństwu ludu. Sprawozdawca wnosi, aby ją przekazać c. k. Rządowi do możliwego uwzględnienia.

Ks. Zakliński żąda, aby rzecz tę poruczyć Wydziałowi krajowemu, względnie komisyi administracyjnej z wyraźnem poleceniem, aby przygotowany został jeszcze na bieżącą sessyę wniosek do ustawy przeciw pijaństwu, tej głównej przyczynie wszystkiego zła rujnującego dobrobyt materyalny i moralność ludu.

P. Spławiński zwraca uwagę Izby, że wniosek ks. Stempka podobnej treści odesłano do komissyi administracyjnej, więc wypadałoby tam przekazać także petycyę Piotra Cygi.

Ks. Zakliński przystępuje do tego wniosku, a Izba przyjmuje go.

Co do drugiej petycyi Piotra Cygi domagającej się ścieśnienia swobody włościan co do wystawiania weksli wnosi komissya petycyjna aby ją także odstąpić rządowi z poleceniem do uwzględnienia.

P. Zyblikiewicz uznaje takie załatwienie sprawy za nadto pobieżne i ogólnikowe. Należałoby wykazać rządowi w jaki sposób najodpowiedniej byłoby przeprowadzić podobne ograniczenia włościan w swobodzie wystawiania zapisów dłużnych, a wtedy dopiero możnaby spodziewać się jakiegoś praktycznego rezultatu z uchwały sejmowej w tym przedmiocie.

W czwartej ze swoich petycyj wnosi Piotr Cyga, aby zniesioną została mała loterya liczbowa. Zgodnie z propozycyą sprawozdawcy uchwala Sejm polecić c. k. rządowi, aby w odpowiedniej drodze postarał się o rozstrzygnięcie tej sprawy w duchu przychylnym treści petycyi Piotra Cygi.

Również przychylnie załatwiono czwartą prośbę tego samego petenta, aby polecono sądom pierwszej instancyi, iżby utrzymywały w ewidencyi wszystkich pisarzy pokątnych znajdujących się w ich okręgu, i czuwały ściśle nad ich czynnościami.

Prośbę gminy miasta Śniatyna o zaprowadzenie sądów rozjemczych, odesłano wraz z wnioskiem podobnej treści p. Gniewosza do komisyi prawniczej.

P. Słonecki przedłożył w końcu wniosek komisyi petycyjnej, powzięty na podstawie porozumienia z Wydziałem krajowym, aby wdowie po ś. p. Edwardzie Łopuszańskim, pani Waleryi Łopuszańskiej, wyznaczyć z funduszów krajowych pensyę dożywotnią w kwocie 350 złr. a trojgu jej dzieciom aż do ukończenia 20 roku życia po 50 złr., tytułem daru z łaski, gdyż Łopuszański nie miał jeszcze 10 lat służby przy Wydziale krajowym, a nie zastrzegł się, aby przyjęto mu w rachunek czas służby rządowej.

P. Weigel nie zgadza się z tem, aby ta pensya nazywała się „darem z łaski“ twierdząc, że i lata strawione w służbie rządowej z zasady powinne być liczone przy wymiarze emerytur i zaopatrzeń dla wdów po urzędnikach krajowych.

Mówca wnosi także aby dzieciom pani Łopuszańskiej wyznaczyć nie po 50 zł. ale po 80 zł. rocznie.

Poseł Pietruski zastrzega się w imieniu Wydziału krajowego przeciwko twierdzeniu p. Weigla, jakoby służba rządowa musiała być liczona urzędnikom krjowym, gdyż regulamin służbowy urzędników Wydziału krajowego wyraźnie sprzeciwia się temu.

Izba przyjmuje wnioski komisyi petycyjnej odrzucając poprawkę posła Weigla.

Do komisyi drogowej wybrany został przy trzecim wyborze uzupełniającym hr. Jan Tarnowski.

Poseł Hoszard przedkłada wniosek należycie poparty, aby z funduszu krajowego pokrywano niedobory funduszów szkolnych okręgowych, gdyby 4%owe dodatki do podatków nie wystarczały na potrzeby szkolne okręgu.

Poseł hr. Zamojski wnosi aby należycie obwarowano tamami przekopy Sanu pod Radymnem, i na przyszłość aby roboty regulacyjne wykończano w zupełności i zaopatrywano do danych ochronnemi.

Koniec posiedzenia o godzinie wpół do 1szej. Następne dziś.

## KORESPONDENCYE.

**Wiedeń**, 22. września.

Ż Podczas gdy całe prawie dziennikarstwo austryackie, zajmuje się sprawą cła zbożowego, niekoniecznie uradowane postanowieniami, jakie zapadły na wspólnej konferencyi ministrów w Peszcie, dzisiejsza *Presse* — za którą szczegół ten na jej odpowiedzialność powtarzamy — rozjaśnia sytuacyę zapewniając, iż gabinet p. Ghyczego zrobił kwestyę gabinetową z dalszego poboru ceł od zboża zagranicznego. Właściciele wielkich obszarów gruntowych w Węgrzech są bowiem przeciwnikami — zniesienia cła, w chwili zaś obecnej minister skarbu, dążąc do radykalnej reformy finansowej, nie śmie wywołać ich oporu. Podług tego samego źródła dymisya gabinetu Bitto-Ghyczy mogłaby była sprowadzić gabinet barona Pawła Sennyeya. Pomimo powagi, jakiej używa *Presse* w skutek wiarygodnych swych informacyi, radzibyśmy wyrazić wątpliwość, czy tym razem wiadomości tego dziennika są zupełnie dokładne, nie chcielibyśmy bowiem przypuszczać, jakoby byt gabinetu węgierskiego był związany z obrotem sprawy ekonomicznej, w gruncie dość podrzędnej.

Doniesienie o usunięciu jenerała Benedeka z ministerstwa wojny, okazało się zupełnie zmyślonem. Nieuniknione z tego powodu kombinacye polityczne, jakie nasuwały się ze względu na wybitne stanowisko jenerała Benedeka w delegacyach, straciły zatem podstawę.

*Deutsche Ztg.* poświęca artykuł wstępny rozprawom w francuskiej stałej komisyi ustawodawczej o paryskiej prasie. Przy tej sposobności *Deutsche Ztg.* ubolewa gorżko nad różnicą, jaka zachodzi między stanowiskiem społecznem i politycznem dziennikarza francuzkiego a wiedeńskiego. We Francyi poważają go i cenią, w Wiedniu zaś każdy potajemnie ściska rękę dziennikarza, ale wypiera się znajomości jego. Odpowiedzieć bardzo łatwo można na zagadnienia wspomnionego pisma. Zjawisko to nie jest winą społeczeństwa wiedeńskiego, lecz raczej zasługą dziennikarstwa francuskiego. Uczciwi dziennikarze wiedeńscy cierpią za tę mnogą niestety liczbę dziennikarzy tutejszych, którzy przynajmniej — aż do krachu — żyli z łaski banków i kolei żelaznych, t. j. z haraczu, jaki ściągali. W Paryżu niewątpliwie świat dziennikarski również nie jest katońskim, ale wyuzdanie w Wiedniu w tej mierze nie znało granic. Opinia publiczna nie zwykła odróżniać uczciwych od nieuczciwych, kiedy jakaś klasa społeczeństwa wiele posiada żywiołów sprzedajnych. *Deutsche Ztg.* zapewne lepiej od nas zna te stosunki, a skarga jej wydaje nam się czysto elegiczną.

Mało znamy wypadków z po za sfery politycznej, któreby nabrały były w Wiedniu takiego rozgłosu, jak szczęśliwy powrót członków wyprawy podbiegunowej. Miasto całe gotuje się na uroczyste przyjęcie ziomków, którym całe Niemcy składają hołdy. Zwycięzców, którzy zbawili ojczyznę, trudno przyjmować z większym zapałem i trudno oczekiwać z gorętszą niecierpliwością. Jak to zawsze bywa przy tego rodzaju sposobnościach, wielu bierze udział w przyjęciu z rzeczywistego przekonania i zrozumienia, ale jeszcze więcej osób, obawiających się zarzutu obojętności.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

**Austrya-Węgry.** Budżet niższoaustr. funduszu krajowego na r. 1875 wykazuje 4.383.700 złr. wydatków a 3,958 700 złr. dochodów, a więc niedobór w kwocie 425.000 złr., który jednakowoż jest najzupełniej pokryty nadwyżkami kasowemi. Budżet n. au. funduszu indemnizacyjnego wykazuje na 1875 r. wymogów 2,626.465 złr. które są najzupełniej pokryte dochodami.

— Sejm Salzburgski przyjął następujące wnioski co do urządzenia wszechnicy albo przynajmniej medyczno chirurgicznego fakultetu w Salzburgu: „Poleca się Wydziałowi krajowemu: a) jeszcze zawsze ostatecznie niezałatwioną sprawę wszechnicy doprowadzić o ile możności do jak najpomyślniejszego ostatecznego załatwienia: b) przez petycye do wys. ministerstwa i do obu Izb Rady państwa poruszyć sprawę urządzenia medyczno-chirurgicznej akademii w Salzburgu; c) nie zapominać o reklamacyi funduszów celem stosownego zużytkowania takowych w myśl fundacyi; d) prosić c. k. rząd krajowy ażeby po nadejściu odpowiedzi z wys. c. k. ministerstwa zawiadomił Wydział krajowy w jaki sposób zamierza utrzymać kosztowne zbiory; e) żądać o tem wszystkiem sprawę sejmowi w roku przyszłym. Tenże sam sejm upoważnił Wydział krajowy do poczynienia stosownych kroków celem uzyskania zezwolenia na urządzenie państwowej loteryi, którąby przysparza 100.000 złr. na utworzenie funduszu dla podrzutków.

— Sejm berneński przyjął wniosek Van der Strass'a, ażeby celem zaoszczędzenia czasu nie czytano protokołu z ostatnie go posiedzenia sejmowego, lecz ażeby te protokoły złożone były w biurze marszałkowskiem, gdzie je posłowie przeglądać mogą.

— Wnioski morawskiego wydziału krajowego co do budżetu krajowego na r. 1875 są następujące: 1) Wydatki funduszu krajowego wynoszą 2,535.915 złr. a pokrycie 415.021 złr. Wydatki funduszu indemnizacyjnego wynoszą 1,895.750 złr. a pokrycie 1,167.436 złr. 2) Na pokrycie niedoboru funduszu krajowego w kwocie 1.588.894 złr. ma być nałożonych 24 centów, a na pokrycie niedoboru funduszu indemnizacyjnego 11 centów, razem 35 centów od każdego guldena podatków bezpośrednich bez dodatku wojennego. 3) Na pokrycie nadzwyczajnych wymogów funduszu krajowego w kwocie 532.000 złr. ma być zaciągnięta 5% zwrotna pożyczka z funduszu indemnizacyjnego. 4) Budżet krajowy na r. 1875 należy przedłożyć rządowi z prośbą o wyjednanie u Najj. Pana najwyższej sankcyi dla poboru 35 ct. dodatku krajowego.

— Sejm czerniowiecki przyjął zamknięcie rachunków funduszu krajowego, funduszu indemnizacyjnego i funduszów powiatowych do wiadomości.

— Wiedeńskiej *Medicinische Wochenschrift* doradza radca dworu i profesor dr. Dumreicher w bardzo obszernym i wyczerpującym artykule, ażeby w ustawie wojskowej zmienić postanowienie, mocą którego słuchacze medycyny obowiązani są równie jak inni akademicy służyć w wojsku jako „jednoroczni ochotnicy“ — o tyle, iżby meni byli uwolnieni od tego obowiązku w ciągu studyów medycznych, a dopiero po ukończeniu tychże i po osiągnięciu stopnia akademickiego, byli obowiązani aż do 32 roku życia służyć w armii na wypadek wojny, w charakterze lekarzów wojskowych.

— O istniejącym w Austryi wojskowym systemie wychowawczym i naukowym, panują u nas tak niedokładne wyobrażenia, że zrobimy, zdaje nam się, niemałą przysługę publiczności, zaznajamiając ją z sposobem w jaki odbywa się w Austryi wychowanie i uzupełnienie korpusu oficerów. Czytelnicy powezmą z poniżej podanego opisu przekonanie, że przy odpowiednem wykształceniu przygotowawczem, jakiego nabrać można w publicznych zakładach naukowych, może młody człowiek, wstępując w 15 roku życia do wojska, bez znacznej pomocy ze strony rodziców lub krewnych, przy odpowiedniej pracy w przeciągu 4—5 lat dobić się stanowiska porucznika w armii.

Uzupełnienie korpusu oficerów, pominąwszy już wychowańców wojskowych zakładów naukowych, odbywa się przez pomocyę kadetów wychowanych w szkołach wojskowych (*Truppenschule*) a prócz tego przez oficerów rezerwy.

Najliczniejszego kontyngentu kadetów mają dostarczać tak zwani „uczniowie wojskowi“ (*Truppeneleven*). Ci uczniowie kształcą się w szkołach wojskowych, które dzielą się na szkoły przygotowawcze i na szkoły kadetów. W szkołach przygotowawczych ma być położony grunt dla wiedzy ogólnej i fachowej. W szkołach kadetów uczą wiadomości potrzebnych każdemu oficerowi.

Szkoły przygotowawcze dla piechoty, strzelców i konnicy, tudzież dla parku wozów i służby sanitarnej mają dwa kursa roczne. Według programu bywają tam udzielane — prócz nauk ściśle wojskowych:— język niemiecki i jeden język krajowy, stylistyka, matematyka, geografia i historya, dalej: gimnastyka, pływanie, szermierka, ćwiczenie w broni, strzelanie do tarczy. Przyjęcie do szkoły przygotowawczej (1 lub 2 roku) zawisło od rezultatu egzaminu wstępnego, przy którym żądają ogólnego wykształcenia w takiej mierze, w jakiej żądają go od ucznia w niższej szkole realnej lub w niższem gimnazyum.

Przy artyleryi, inżynieryi i pionierach nie ma samoistnych szkół przygotowawczych. W tych oddziałach przyjmują zwykle aspirantów (cywilnych) do szkoły kadetów. Aspiranci do artyleryi, w razie, jeżeliby nie posiadali dostatecznej wiedzy wymaganej przy wstępie do szkoły kadetów, mogą wstąpić na jeden rok do szkoły podoficerów celem przygotowania się.

Przy inżynieryi istnieje jako szkoła przygotowawcza dla aspirantów, jednoroczny z szkołą kadetów inżynieryi połączony kurs przygotowawczy. Przyjęcie na ten kurs jest zawisłem od rezultatu egzaminu wstępnego, który stoi na równi z egzaminem w ostatniej klasie wyższej szkoły realnej.

Aspiranci niedostatecznie przygotowani do przyjęcia do szkoły kadetów pionierów mogą celem przygotowania się, uczęszczać przez jeden rok albo dwa lata do szkoły przygotowawczej piechoty.

Wstęp na pierwszy rok szkoły przygotowawczej nastąpić może w każdej chwili; zaś na drugi rok tylko na początku każdego roku szkolnego, t. j. 1 listopada. Takie szkoły przygotowawcze są w Zagrzebiu, Belovar. Budapeszcie, Budweis, Esseg, Hermaustadzie, Innsbrucku, Josephstadt, Kamenitz, Koszycach, Celowcu, Klausenburgu, Krakowie, Lwowie, Linцu, Ołomuńcu, Ottočac, Pilznie, Pradze, Preszburgu, Temeswarze, Theresienstadt, Tryeście, Wiedniu i Zadarze. Szkoły podoficerów są przy każdym pułku artyleryi i przy każdym batalionie artyleryi fortecznej; kurs przygotowawczy dla inżynieryi jest tylko w Wiedniu.

Z szkoły przygotowawczej (szkoły podoficerów, kursu przygotowawczego) przechodzi uczeń na pierwszy kurs szkoły kadetów.

Szkoły kadetów dla piechoty, strzelców i konnicy, parku wozów i służby sanitarnej tudzież inżynieryi, dzielą się na dwa, szkoły kadetów dla artyleryi na trzy, a szkoły kadetów dla pionierów na cztery lata. Szkoły te posiadają mniej więcej ten sam program, co szkoły przygotowawcze, tylko w znacznie rozszerzonym zakresie a nadto udzielają tam naukę miernictwa praktycznego i nauki przyrodnicze.

Z stanu cywilnego przyjmują wprost do szkoły kadetów (na 1 kurs): 1) Do piechoty, strzelców, konnicy, parku wozów i straży sanitarnej, pod tym warunkiem, jeżeli aspirant przedłoży świadectwo ukończonej z dobrym postępem niższej szkoły realnej albo niższego gimnazyum a nadto złoży egzamin wstępny z matematyki i stylistyki. 2) Do artyleryi pod warunkiem złożenia dobrego świadectwa z niższej szkoły realnej lub niższego gimnazyum i zdania egzaminu z języka niemieckiego, stylistyki i arytmetyki. 3) Do inżynieryi pod warunkiem ukończenia zakładu technicznego, albo zdania egzaminu wstępnego. 4) Do pionierów pod warunkiem złożenia świadectwa z niższej szkoły realnej albo niższego gimnazyum.

W szkołach kadetów dla piechoty mogą szczególnie uzdolnieni uczniowie, uczęszczać od razu na obydwa kursy i składać egzamin przy końcu pierwszego roku; przy artyleryi można wstąpić na drugi kurs szkoły kadetów tylko pod warunkiem zdania egzaminu z kursu pierwszego z wyjątkiem ściśle wojskowych przedmiotów; w szkole kadetów dla inżynieryi mogą ukończeni technicy zdawać egzamin kadecki już przy końcu pierwszego roku; przy pionierach mogą na drugi kurs szkoły kadetów wstąpić uczniowie, który ukończyli 5 klasę realną albo 6 klasę gimnazyalną, na trzeci kurs, jeżeli ukończyli wyższą szkołę realną albo wyższe gimnazyum a wówczas mogą przy końcu roku trzeciego zdawać nawet egzamin kadecki.

Szkoły kadetów dla piechoty, strzelców, i konnicy, parku wozów i służby sanitarnej są w: Zagrzebiu, Budapeszcie, Bernie, Gradcu, Hermanstadzie, Insbruku, Koszycach, Lwowie, Raab, Preszburgu, Temeswarze, Wiedniu. Dla artyleryi tylko w Wiedniu, toż samo dla inżynieryi i dla pionierów w Hainburgu.

Po zdaniu egzaminu kadeckiego mianują uczniów, którzy złożyli popis z wyszczególnieniem albo z dobrym postępem, kadetami a następnie oficerami.

**Niemcy.** *Köln. Ztg.* pisze: „Słychać z dobrego źródła, że niedawno nadeszła do Berlina depesza gabinetu petersburgskiego, w której wyrażono żywe życzenia zaznaczenia, że różnica zdań w kwestyi uznania rządów Serrana nie zdołała w niczem zmienić stosunków przyjaźni i sympatyi jakie między obu mocarstwami istnieją, zwłaszcza, że chodziło tu jedynie o czysto teoretyczną decyzyę. Gabinet rossyjski jest przekonany, że rząd niemiecki nie da się odwieść od takiego zapatrywania na tę sprawę i wyraża przytem w sposób najserdeczniejszy swe uczucia przyjaźni. Z Berlina odpowiedziano bezzwłocznie, że manifestacya ta przyjętą została z radością, że postępowania rządu rossyjskiego nigdy sobie inaczej nie tłumaczono i że zapewnienia przyjaźni mogą liczyć na najwyższą wzajemność“.

Takie i tym podobne pogłoski może śmiało w świat puszczać berlińskie biuro

prasowe bez obawy zaprzeczenia ze strony urzędowej prasy rossyjskiej, bo takie zaprzeczenie równałoby się formalnemu wypowiedzeniu przyjaźni, jakie chyba w przeddzień zerwania stosunków dyplomatycznych nastąpićby mogło.

— *Staatsanzeiger* z 21 b. m. zawiera nominacyę dra. Friedenthala ministrem rolnictwa. Równocześnie przekazane zostały ministerstwu rolnictwa sprawy kredytowo-ziemskie, które dotychczas należały do ministerstwa spraw wewnętrznych. Dnia 20 b. m. zebrało się pruskie ministerstwo pod przewodnictwem swego wiceprezesa Camphausena na posiedzenie, na którem wprowadzony został nowy członek jego dr. Friedenthal.

— *Spen. Ztg.* dowiaduje się, że rząd perski zakupił od niemieckiego ministerstwa wojny 60.000 zdobytych na Francuzach Chassepotów. Wysłane one zostaną drogą morską z Rygi do Persyi.

— Sejm bawarski otwarty być ma dopiero 15. stycznia 1875.

— Ze strony półurzędowej zaprzeczają, by rząd duński czynił jakie reklamacye w Berlinie z powodu wydaleń obywateli duńskich z Szlezwiku. Pewien inspirowany korespondent *A. A. Ztg.* zadaje sobie trud wykazania, że rządowi duńskiemu ani na myśl przyjść nie może podnosić zażalenia z powodu niewypełnienia Art. 5. traktatu pragskiego! Inny zaś powiada, że artykuł ten został narzucony (!) przez Napoleona, a gdy tenże już nie żyje, przeto ani mowy być nie może o jego wykonaniu.

— Ciekawych zeznań o działalności biora prasowego można się spodziewać z okoliczności procesu toczącego się w Brunświku przeciw fejletoniście Gustawowi Raschowi. Proces toczy się o przestępstwo prasowe, którego prokuratorya dopatrzyła się w dziele Rascha p. t.: „Prusacy w Alzacyi Lotaryngii". Pan Rasch domaga się koniecznie, aby pod przysięgą przesłuchano jako świadka tajnego radcę legacyjnego Aegidego, pod którego egidą biuro prasowe Bismarka rozwija swoją działalność. Pan Aegidi ma zeznawać, co mu wiadomo o zakładaniu prasy półurzędowej w Alzo-Lotaryngii a stłumianiu prasy niezależnej; bo i tę gospodarkę pruską w świeżo anektowanych prowincyach uczynił p. Rasch przedmiotem swoich uwag w rzeczonem dziele. Sąd postanowił przesłuchać p. Aegidego. Pan Rasch powiada, że drugi nakład dzieła o Prusakach w Alzo-Lotaryngii, prócz kilkudziesięciu skonfiskowanych egzemplarzy, rozkupiono do szczętu, a trzeci nakład wyjdzie po uznaniu go niewinnym przez sąd i po zniesieniu konfiskaty.

**Francya.** Wiadomość, że cesarz rossyjski napisał do Don Carlosa list pełen sympatyi, sprawiła, jak się spodziewać można było, ogromne wrażenie we Francyi. Dosłowne brzmienie listu tego nie jest jeszcze znanem, lecz już sam fakt istnienia takiego listu, dotychczas nie zaprzeczony, mówi bardzo wiele. *Nord* brukselski, którego stosunki z dyplomacyą rossyjską znane są powszechnie, nie zaprzecza istnieniu listu, lecz powiada, że treść jego przez *Cuartel Real* niedokładnie jest podaną a raczej tendencyjnie przekręconą. Oto co pisze wspomniany dziennik:

„Depesze pochodzące ze źródła karlistowskiego z wielkim hałasem wspominają o liście który cesarz rossyjski miał napisać do Don Carlosa w odpowiedzi na pismo tego pretendenta. Wychodzimy z założenia że panujący zwykli przestrzegać w stosunkach między sobą te same zasady grzeczności i przyzwoitości, które przestrzegane bywają w stosunkach między osobami prywatnemi. Kto list otrzyma ten wedle powszechnie przyjętego zwyczaju, powinien nań odpowiedzić. Dlatego nieuważamy za rzecz niemożliwą, że cesarz Aleksander otrzymawszy list od Don Carlosa, odpowiedział nań. Co się zaś tyczy treści tego listu, to w każdym razie lepiej nie spuszczać się na to, co o nim wspominają depesze karlistowskie. Zapewniają one, że list ów jest dla adresata bardzo pochlebny i sympatyczny. Najlepszym sprawdzenia prawdziwości tych twierdzeń, byłoby ogłoszenie dosłowne jego textu. Lecz dotychczas nie uczyniono tego a stało się to zapewne z ważnych powodów. Można więc śmiało przypuszczać, że odpowiedź, jeżeli w ogóle istnieje, nie zawiera w sobie nic takiego, coby można sobie tłumaczyć jako oznakę przychylności dla roszczeń Don Carlosa." *Journal des Debats* pisze, że powyższa nota *Norda* stwierdza tylko okoliczność, że list cesarza rossyjskiego był odpowiedzią na pismo Don Carlosa, że nie zawiera on nic oprócz wyrazów grzeczności i etykiety.

— W tych dniach miał minister sprawiedliwości Tailhaud przemowę do swoich wyborców w departamencie Ardeche, z której wyjmujemy ustęp następujący: „Pozwólcie mi, Panowie, użyć klassycznego i zużytego wprawdzie, lecz mimo to zawsze trafnego porównania. Okręt, na którym się znajdujemy, burzą długo miotany miał dnia pewnego zawinąć do portu. Lecz przeciwne wiatry zapędziły go znów na wzburzone morze; z tego powodu nie powinniśmy jeszcze tracić nadziei i zaprzestać walki: załoga jest wierną i posłuszną a okręt, dzięki odwadze i energii swego kapitana, zawinie znów z tryumfem do portu." Do powyższych słów ministra sprawiedliwości dodaje *Jour. des Deb* taki komentarz: „Minister sprawiedliwości chciał powiedzieć: pewnego dnia okręt Francyi był już blizkim zawinięcia do portu monarchii; następnie zapędzony został znów na otwarte morze; lecz mimo nieprzychylnego wiatru nie upadamy na duchu, nie zrzekamy się naszych nadziei, prowadzimy dalej walkę, my deputowani i my ministrowie, prezydent republiki jest po naszej stronie. Pod jego dowództwem, dzięki jego energii i odwadze osiągniemy cel upragniony. Tak się wyraził minister republiki w mowie pełnej przenośni, podczas gdy nam dziennikarzom grożą za to, żeśmy poważyli się napisać, iż niezręczni słudzy septenatu pracują dla cesarstwa nie wiedząc nawet o tem. Kolega jenerała Chabaud Latour poważył się oświadczyć, że septenat prowadzi nas do formy rządu, która nie będzie republikańską i że dzieje się to nie bezwiednie i mimowolnie, lecz z umysłu i przy współudziale Zgromadzenia narodowego, ministrów i zwierzchnika państwa." Wycieczkę tę przeciw ministrowi sprawiedliwości kończy *Journal des Debats* następującym ustępem: „Między ministrami nie ma porozumienia; „jest ich tylko dziewięciu a pomimo nie mogą się zgodzić na program. Wobec takich okoliczności dobrze im przeciw nam występować i ostro się obchodzić z nami, którzyśmy septenatu nie wynaleźli i nie na to jesteśmy, ażebyśmy dali o nim dokładną definicyę i uraczyli nią Francyę."

— Jeden z korespondentów paryzkich *Indep. Belge* zaprzecza, aby za pośrednictwem W. ks. Konstantego miało przyjść do zbliżenia się między Orleanami a Thiersem.

— Mer miasta Voiron zasuspendowany został na dwa miesiące za to, że wzbraniał się pomieścić w pomieszkaniach prywatnych na jedną noc wojsk jenerała Cambriels, powracających z wielkich manewrów pod Latour du Pin.

— Organ ks. Napoleona *Le Patriot de la Corse* oświadcza w jednym z ostatnich numerów, że cesarzewicz zachowuje się całkiem neutralnie wobec walki, toczącej się między ks. Karolem a ks. Napoleonem. Oświadczenie to miało na celu urazić cesarzowę Eugenię, która podjęła akcyę polityczną, jakoby pomimo woli cesarzewicza. Dalej zamieszcza *Patriot* celem zwalczania kandydatury ks. Karola kilka dokumentów, z których wynikałoby, że ks. Karol sprzeniewierzył sumy, zapisane miastu Ajaccio przez kardynała Fesch. Z drugiej zaś strony donosi *Pays*: „Były sekretarz cesarza Napoleona III. Pietri, przybył 20. b. m. do Ajaccio, gdzie go ludność bardzo serdecznie przyjęła, wznosząc okrzyki: „Niech żyje cesarzewicz!" „Niech żyje cesarzowa!" Pietri odpowiadał na te okrzyki: „Obywatele! Dziękuję wam za to przyjęcie i serdeczne przyjęcie upatruję w niem wyraz przywiązania i przychylności dla tych, których właśnie opuściłem w Arenenbergu. O manifestacyi tej zawiadomię cesarzewicza i cesarzowę. Zaraz na wstępie chcę wam powiedzieć, jaki jest cel mego tutaj przybycia. Przybywam do Ajaccio, ażeby położyć kres wątpliwościom; które bałamucą umysły wiernej cesarstwu ludności; przybywam poprzeć kandydaturę księcia Karola Bonapartego, za którą oświadcza się cesarzewicz".

**Hiszpania.** Z teatru wojny podaje bajoński korespondent *Vaterlandu* następujące wiadomości pod datą 20 b. m: „W okolicy Pampelony miały miejsce ważne operacye w celu coraz ściślejszego osaczenia tej twierdzy. Moriones nie odważył się dotychczas na żadne kroki zaczepne. Stoi on zawsze jeszcze pod Tafallą przedzielony od Pampelony okopami pod Puenta la Reyna, które w ostatnich czasach znacznie wzmocnili Karliści. Do oblężonego miasta mógłby się zbliżyć jedynie na Sanguesę i Lumbier; lecz pod Sanguesą został niedawno odparty a Lumbier zajęte jest przez Karlistów i ufortyfikowane.

W prowincyach baskijskich junty prowincyonalne starają się gorliwie o zaopatrywanie wojska, a odznacza się tem mianowicie niedawno zebrana junta alawska, obradująca pod przewodnictwem komisarza królewskiego.

Dowiaduję się właśnie, że nad Ebrem poniżej Logrono zaszła znaczna bitwa. Laserna usiłował pod Meudivil utorować sobie drogę do Estelli, lecz został energicznie odparty. Bliższe szczegóły w najbliższym liście.

Potwierdza się, że podczas gdy Serraniści w Bilbao toastowali z Prusakami, pewien statek angielski dowiózł Karlistom znaczny zapas amunicyi i odzieży.

Don Alfonso, którego telegramy madryckie biją nieustannie, wkroczył wedle urzędowego doniesienia z Madrytu — do Liria o trzy mile od Walencyi. Jenerał Reyna, który „pobił" Karlistę Villalaina w pobliżu Madrytu, został za karę usunięty, ponieważ rzecz miała się odwrotnie, jak to już wam pisałem.

Koleje żelazne z Madrytu do Alicante, Kartageny, Saragossy, Walencyi i Santanderu zostały poprzerywane przez Karlistów. Jest to dziełem drobnych hufców jazdy, które nagle pojawiają się i znikają, a są wszędzie tam, gdzie ich najmniej się spodziewają. Wprawdzie koleje te bywają zwykle za parę dni naprawiane, lecz Karliści przerywają je znowu tak, że o regularnym i bezpiecznym ruchu nawet mowy być nie może."

— *Epoca* madrycka donosi, że w kołach dyplomatycznych Madrytu mówią o nowej nocie gabinetu berlińskiego do Francyi, w której na podstawie sprawozdania konsula Lindau postawiono pytanie, czy gabinet Mac Mahona zdecydowany jest ustawić na granicy hiszpańskiej dostateczne siły wojskowe, aby przeszkodzić dowozowi broni i amunicyi dla Karlistów. *Epoca* dodaje, że rzecz miała być niedawno przedmiotem rady ministeryalnej w Berlinie. W Niemczech i w Paryżu nic dotychczas o tem nie wiadomo, dodaje A. A. Ztg.

Ten sam dziennik madrycki taki wydaje sąd o dotychczasowem działaniu armii rządowej przeciw Karlistom: „Smutno to wyznać, ale trzeba raz powiedzieć prawdę, że bitwy i działania wojenne jenerałów republikańskich nie miały dotychczas innego rezultatu jak ten, że nadały Karlistom znaczenia a względnie podniosły je, zmniejszając natomiast szeregi republikanów."

# KRONIKA.

— **Wpisy słuchaczów do c. k. Akademii technicznej** we Lwowie odbywać się będą od 1.—8 października r. b. — Bliższych szczegółów zasięgnąć można z „Programu", który jest do nabycia u portyera c. k. Akademii technicznej.

— **W teatrze** dziś przedstawiony będzie dramat w 4 aktach Oktawiusza Feuillet p. t. *Sfinx*.

* **Nocna swawola.** Tej nocy zerwano z nadedrzwi szynku pod l. 31 przy ulicy Ormiańskiej godło z napisem „Wyszynk rozmaitych trunków"; równie zdjęto z niewiadomej jeszcze trafiki duże blaszane godło, które znaleziono podrzucone na ulicy Św. Jana.

* **Koń niebezpieczny.** Filip Bizanc, włościanin zn Straszowa, przybywszy wczoraj rano do Lwowa pozostawił swoje konie samopas w podwórzu pod l. 28 przy ulicy Janowskiej, gdy później Katarzyna Krzywińska, lokatorka w tym domu wyszła na podwórze, przyskoczył koń jeden do niej, i chwyciwszy ją zębami za głowę i następnie za plecy znacznie kobietę pokaleczył. Właściciela konia pociągnięto do odpowiedzialności.

* **Sprzedaż konia zbłąkanego.** Dnia 15. b. m. przytrzymano na ulicy Łyczakowskiej koło kościoła Św. Antoniego zbłąkaną klacz maści gniadej, rasy wiejskiej, do 10 lat mającą, którą odprowadzono do komisaryatu I dzielnicy. Ponieważ nikt po tę klacz nie zgłaszał się, sprzedano ją wczoraj w drodze publicznej licytacyi na targowicy bydła. Niewiadomy właściciel może uzyskane pieniądze odebrać w wspomnionym komisaryacie.

— **Wystawę warszawską** zwiedziło dnia 20. b. m. t. j. w niedzielę, osób około czterdzieści pięć tysięcy.

— **O węgierskim opryszku** nazwiskiem Farkas Beni, który do niedawna jeszcze był postrachem wielu okolic, obecnie zaś ujęty, stanąć ma wkrótce przed sądem w Maros-Vasarhely, w dzienniku *M. Pol.* znajdujemy bardzo zajmujące szczegóły. Farkas Beni ma to być opryszek, z którym tylko jeden Roza Szandor mógłby iść w porównanie; pod względem osobistego męztwa nikt mu nie sprosta. Jest to wcielony fenomen, dla którego nie zbudowano jeszcze dość warownego więzienia, dotychczas bowiem zawsze umiał się wymknąć z zamknięcia. Umie on się skurczyć, jak gdyby był cały z kauczuku, a wtedy opadają z niego więzy i kajdany niby rękawiczki. Niedawno, po raz dwudziesty może, usiłował ujść z więzienia mimo iż przykuty był do podłogi wraz z 25 funtową kulą żelazną, a nadto skrępowany rękami do żelaznego drąga. Z pomocą podkowy i kawałka blachy, których mu dostarczyli usłużni towarzysze więzienia, umiał przepiłować kajdany u nóg, otworzyć zamki żelaznych więzów na rękach i wyciąć w podłodze taki otwór, że dostał się przezeń do sklepienia piwnicznego, które przebił ową 25 funtową kulą i spuścił się do piwnicy. Już tryumfował opryszek i wołał do towarzyszy na górze, ażeby mu podali łoju, który złożył był w rurze piecowej, ażeby w potrzebie mieć zeń świecę, gdy z ciemności piwnicznej dał się słyszeć szczęk broni i ozwały się głosy: „Poczekajno trochę Beni, my ci damy łoju:" — Straże więzienne, zwietrzyły znać zamiar opryszka i miały się już tej nocy na ostrożności. Zbity z toru Beni stał się od razu jak dziecko powolny, dał się związać i odprowadzić do innej warowniejszej kaźni. Niepowodzenie to podobno bardzo mu popsuło humor; towarzysze jego opowiadają, że w ostatnich dniach schudł widocznie i pożółkł, ale nic to u niego nie znaczy. Beni nabiera rumieńców i ciała, humoru i dobrej myśli, jak tylko tydzień pobędzie w lasach! Zmienia się od razu nie do poznania. Wraz z nim siedzi obecnie w więzieniu najlepszy jego towarzysz i przyjaciel, perła opryszków, Maurycy Słoń. Przyjaciele jednak przed sądem udają, że się nie znają wcale.

— **Powrót z pod bieguna.** Wczorajsze telegraficzne wiadomości nasze o przybyciu podróżników podbiegunowych do Hamburga uzupełniamy następującemi, podług sprawozdań dzienników wiedeńskich z przemówień Weyprechta i Payera oraz lekarza Kepesa na zebraniu towarzystwa geograficznego. Noc zimowa pod biegunami trwała cztery miesiące od połowy listopada począwszy. Dla ochronienia w tym czasie okrętu od wielkiego zimna, obłożono go śniegiem a mieszkano w jaskini śnieżnej. Dla utrzymania dobrego ducha w osadzie obchodzono uroczyście wszystkie święta, jak Boże narodzenie, Nowy rok i t. p. W lutym pojawiło się znów na niebie słońce jako krwawa tarcza. Przez całą czteromiesięczną noc nieustannie świeciły przedziwnie piękne zorze północne, a blask księżyca i gwiazd taki był silny, że można było czytać przy nim książkę. Zimno dochodziło 40 stopni. Dr. Kepes zbierał w morzu rozmaite żyjątka, wymoczki nieznane dotychczas i t. p. Zdobycz botaniczna była skąpą; znaleziono tylko mchy i wodorosty: Bogatszym okazał się podbiegunowy świat zwierzęcy: samych mew widziano 18 gatunków pomiędzy temi barwy różowawej. Ubito wiele psów morskich i niedźwiedzi polarnych a widziano trop lisa. Nader zajmujące wiekwości miały spostrzeżenia czynione z igłą magnetyczną. Nigdzie jeszcze nieskontatowano tak wielkich zboczeń tej igły. — Payer dokonał rysunku mapy odkrytego kraju i zdjął wiele pięknych widoków polarnych. Ważniejsze punkta naznaczono stertami kamieni lub węgla pod któremi złożono dokumenta i na których pozatykano chorągwie. Pierwszej zimy rzucono w morze wiele flaszek z listami, z których żadnej dotąd nie znaleziono. Na grobie zmarłego towarzysza Kryża ustawiono z węgli nagrobek, na którym umieszczono mosiężną tablicę z odpowiednim napisem. Wycieczki saniami trwały 96 dni; w którym to czasie pożywienie podróżników stanowiły wyłącznie kiszki grochowe i czekolada. Na ostatek jedzono słoninę z psa morskiego i mięso niedźwiedzie. Najwięcej dokuczył podróżnikom brak tytoniu po wypotrzebowaniu zapasów. Palono zamiast niego mech. — Pierwszym który spostrzegł okręt rossyjski, gdy odbywano rozpaczliwy odwrót w łodziach był podporucznik Brosz.

— **Wystawa nosów.** Pewien dowcipny wiedeńczyk, komik teatrzyku ludowego w Ottakring pozwolił sobie niedawno żartu, który bardzo się podobał publiczności: urządził wystawę osobliwszych nosów! W restauracyi Eckarta na umyślnie tym celem wzniesionej estradzie ustawił około 80 indywidyów obojej płci, obdarzonych rzadkiego kształtu, barwy i rzadkich rozmiarów nosami. Osobna „Jury" złożona z poważnych sędziów, rozstrzygała w sposób, ktoryby zaszczyt przyniósł każdej pod słońcem kwestyi konkursowej, o kwalifikacyi okazów do ustanowionych przez wystawcę premij. Trzy tylko nosy dostąpiły tego zaszczytu, że uznane zostały za godne nagrody. Pierwszy otrzymał nos olbrzymich rozmiarów a barwy fiałkowo błękitnej, stanowiący część integralną osoby niejakiego pana Tadeusza B., dobrze znanego każdemu wiedeńczykowi członka wszystkich bractw wiedeńskich; drugą, w kwocie trzech talarów nieopospolitej okazałości organ powonienia pewnej praczki z Währing, a w końcu trzecią, w kwocie trzech zlr., jakiś obliczowy Montblanc balwierza z Ottakring. Kilka bardzo poważnego kształtu nosów dostąpiło zaszczytnej odznaki i zażyło po sporej szczypcie tabaki z honorowej tabakiery sędziów.

— **Wygotowywanie zwłok.** Historyograf sułtana Saladyna, Bohaeddin opowiada, że po śmierci króla Allemanów cesarza Fryderyka Rudobrodego, który zginął w falach rzeki pod Tarsem, zwłoki jego wygotowane w occie złożono w skrzyni i wyprawiono do Ziemi Świętej. Wilhelm Oldenburski w r. 1211 oglądał w Antiochii rzekomy grób cesarski z temi wygotowanemi zwłokami. W rzeczy samej w dawnych wiekach było to zwyczajem, którego dopiero papież Bonifacy VIII. wzbronił, wygotowywać zwłoki w winie lub w innym jakim płynie, do którego to sposobu uciekano się zwłaszcza wtedy, gdy chodziło o przewiezienie śmiertelnych szczątków jakiego biskupa lub księcia z dalekich krajów do ojczyzny. Nazywano to pogrzebanie *more teutonico*. Tak zmarłego na okręcie w drodze z Akre landgrafa turyngskiego Ludwika ciało pochowano na Cyprze zaś

wygotowany szkilet do Niemiec przywieziono; nieco później zaś podobny pogrzeb sprawiono kanclerzowi niemieckiemu, arcybiskupowi kolońskiemu Rainaldowi, który padł ofiarą wielkiej dżumy w r. 1167 w Rzymie, oraz biskupowi prażskiemu Danielowi.

## NOTATKI LITERACKO-ARTYSTYCZNE.

> **Po ś. p. J. Bartoszewiczu** pozostał spory zapas cennych i do druku już przygotowanych prac historycznych, których wydaniem jak najrychlejszem powinien się zająć który z księgarzy warszawskich, zamiast ogłaszać same częstokroć wątpliwej wartości przedruki. Oto wedle *Gazety polskiej* spis rozpraw i dzieł zupełnie ukończonych i oczekujących nakładcy, w których przy znanej gruntowności autora można się spodziewać wielce ciekawych i nowych wyników: 1) Historya pierwotna Polski aż do śmierci Kazimierza Sprawiedliwego, 4 tomy, 2) Historya Kazimierza Jagiellończyka, 3) Anna Jagiellonka, domowe życie na dworach królewskich w Polsce, 2 tomy. Przed dwunastu już laty zapowiadała druk tego dzieła żytomirska spółka wydawnicza, lecz następnie rzecz ta przycichła, 4) Zamek bialski, obraz życia panów polskich 1 tom. Okrom tych prac całkiem gotowych, mieści się w pozostałej po ś. p. Bartoszewiczu tece cały stos materyałów, wymagających opracowania, jeśli mają wyjść na widok publiczny.

## RADA MIASTA LWOWA

(*Posiedzenie z dnia 24. września 1874.*)

(λ.) Przewodniczący p. Jasiński, odczytał pismo dr. Semilskiego, który nieobecność swą na wczorajszem posiedzeniu Rady usprawiedliwiał chorobą; odczytał dalej pismo ochotniczej straży ogniowej, która zaprasza Radę miejską na popis swój, w Niedzielę, d. 27 bm. o godzinie 4 z południa na dziedzińcu ratuszowym odbyć się mający. Dr. Maurycemu Jekelesowi udzieliła Rada 6 tygodniowego urlopu.

Z porządku dziennego załatwiono sprawy następujące:

Rada odrzuciła rekursy w sprawach budowniczych, przeciw zarządzeniom magistratu wniesione. Fundacyi Głowińskiego co do pokrycia dachu realności $307\frac{1}{4}$ (wszechnica) materyałem nieogniotrwałem; termin pokrycia dachu materyałem ogniotrwałem przedłużono do 1878 r. P. Herberta, który za wpuszczenie t. z. „trąby“ z swej realności l. 218 przy ulicy Misyonarskiej do kanału miejskiego, skazany został na 50 złr. P. Joela N. właściciela realności l. $591\frac{3}{4}$ przy ulicy św. Teodora względem budowy wychodków Właściciela realności l. $26\frac{3}{4}$ co do pokrycia jatek dachem z materyału ogniotrwałego. Właściciela realności l. 24 przy ul. Czarneckiego (dawniej ujeżdzalnia Leśniewicza) co do rozebrania walącego się muru. P. Starzewskiego co do walącego się parkanu i muru w realności l. $713\frac{1}{4}$ przy ulicy Zielonej. P. Kauczyńskiego Antoniego, któremu polecił magistrat zamurować wchód do piwnicy od ul. Krakowskiej w realności l. 112 m. Spadkobierców Józefa Thumena, którym kazał magistrat zamurować wchód do piwnicy od ulicy Dominikańskiej w realności l. 2 (gdzie księgarnia p. Wilda). Hersza M Rentschnera, właściciela realności l. 114 m. któremu polecono zamurować wchód od piwnicy od ul. Krakowskiej. Dr. St. Kosieradzkiego, któremu polecił magistrat zamurować wchód do piwnicy od ulicy Dominikańskiej, w realności l. 170 m. z tym jednakowoż dodatkiem, że piwnica ta może być zamieszkiwaną. P. Hersza Ginsberga właściciela realności l. 373 m co do pokrycia dachu materyałem ogniotrwałym. Do komitetu mającego zawiadywać fundacyą stypendyjną ś. p. Szczęsnego Szumlańskiego, nauczyciela śpiewu, wybrała Rada w myśl woli testatora z swego grona 6 członków a te pp. dr. Semilskiego, dr. Millereta, Gromana, Szwedzickiego, Moszczańskiego i Miączyńskiego.

W drugiem czytaniu przyjęła Rada już poprzednio zapadłe uchwały: na zakupno gruntu z realności pod l. 161, 162 i $163\frac{3}{4}$ pod budowę rzeźni i na bezpłatne odstąpienie parceli gruntu w ulicy Halickiej (naprzeciw sądu kryminalnego) pod budowę pałacu sprawiedliwości.

Na przedstawienie okręgowej Rady szkolnej, uchwaliła Rada miejska: udzielić na pomieszczenie jednej klasy paralelnej dla szkoły wzorowej, mieszczącej się w ratuszu, potrzebnego lokalu, zajmowanego dotychczas przez stróża szkolnego, a stróżowi temu dać 120 zł. na pomieszkanie; w szkole Elżbiety zezwolić na otwarcie trzech klas ubocznych dla chłopców a jeszcze jednej klasy ubocznej dla dziewcząt; dla szkoły ludowej u św. Anny wynająć na pomieszczenie jednej klasy ubocznej dla chłopców, a 2 klas dla dziewcząt, lokal stosowny w kamienicy p. Jonasa przy ul. Zygmuntowskiej aż do r. 1877 za opłatą rocznego czynszu w kwocie 800 zł. dla rozszerzenia szkoły ludowej u ś. Antoniego wynająć dwa pokoje na pomieszczenie kancelaryi dyrektora i dyrektorki w kamienicy p. Ozwada przy ul. Łyczakowskiej za 200 zł. i dwa pokoje na pomieszczenie klas paralelnych w tejże samej kamienicy za opłatą czynszów rocznych 140 i 180 zł.; dyrektorowi tej szkoły zamiast pomieszkania in natura, dać kwaterowego w kwocie 300 zł. Zarazem upoważniła Rada magistrat do sporządzenia odpowiednich sprzętów i przyborów naukowych dla nowo otworzyć się mających klas paralelnych i kancelaryj dyrektorskich.

Na budowę gimnazum Franciszka Józefa zaciągnęła gmina jak wiadomo, pożyczkę w galic. kasie oszczędności, w wysokości 300.000 zł. Pierwsza rata w wysokości 50.000 zł. została podniesioną z kasy jeszcze 1. sierpnia r. b. Urząd budowniczy nie potrzebuje na razie całej tej kwoty; do końca r. b. będzie on potrzebował co najwięcej 23.000 zł. Rada uchwaliła przeto ulokować 27.000 zł. w lwowskim banku kredytowym na $7\%$ z dwumiesięcznym wypowiedzeniem. Inne baaki tutejsze dawały najwięcej $6\%$.

Rada nadała prawo obywatelstwa miejskiego pp. Władysławowi Gołemberskiemu za opłatą taksy 20 zł. i Tołoczce, likwidatorowi miejskiej izby obrachunkowej. Przyrzeczenie przyjęcia do gminy za opłatą taksy, otrzymali pp. Zygmunt Węclewski profesor wszechnicy i Niedziałkowski asystent w oddziale rachunkowym Wydziału krajowego. P. Jan Dąbrowski może otrzymać przyrzeczenie przyjęcia do gminy dopiero po wykazaniu, że posiada stosowne fundusze na utrzymanie.

Rada przyjęła rezygnacye z godności Radnych pp. Michała Walichiewicza i Romualda Turasiewicza. Po bezskutecznych usiłowaniach, ażeby nakłonić dra. Kornela Hoffmanna do cofnięcia wniesionej rezygnacyi z urzędu syndyka m. Lwowa, uchwaliła Rada przyjąć tę rezygnacyę „Z wyrazem uznania za skuteczną działalność“ i rozpisać nowy konkurs na posadę syndyka m. Lwowa pod zwykłemi warunkami.

## MIEJSKIE MUZEUM PRZEMYSŁOWE.

(λ.) Od czasu ostatniej naszej wzmianki wzbogacone zostało to muzeum następującemi okazami cenniejszemi: Pani Wołkowa, żona lekarza tutejszego darowała muzeum sandały zwane „zoccoli“ noszone w Toskańskiem. P. Marschall, powroźnik we Lwowie wystawił roboty powroźnicze, jak: pasy parciane, sznury, szunurki, linewki, olbrzymią linew i okazy konopi; w tej samej szafie, obok wyrobów pana Marschalla wystawione są roboty powroźnicze p. Vogla, powroźnika w Wiedniu; przyznać trzeba, że wyroby p. M. w niczem nie ustępują wyrobom p. V. P. Iskierski, kupiec we Lwowie darował muzeum cały garnitur najrozmaitszych dłutek, przeszło 30 okazów. Na wystawie znajduje się dalej medaljon bronzowy ks. Topolskiego Floryana, prześlicznie wyrobiony przez p. Oleszczyńskiego. Przybyło także oryginalne imadło angielskie z ekscentrykiem, obracające się na własnej podstawie, bardzo zmyślnej i praktycznej konstrukcyi. Ozdobą wystawy nazwać można wyrób ręczny panny Józefy Stelcer we Lwowie; jest to motylek w locie, wyrobiony metodą koronkową z belgijskich koronek; wszyscy zwiedzający wystawę podziwiają to istotne arcydzieło w swoim rodzaju. Z wyrobów chińskich odznacza się małe pudełeczko z kości słoniowej, prześlicznie rzeźbione. Między porcelaną chińską nadesłaną przez p. Pietruską odszczególnia się filiżanka, roboty *Avissones* (na porcelanie emalia w metalowych komurkach) tudzież dwie małe wazy wyrobu *craclain* (wygląda jak zbita i na nowo składana). Podziwienia godne są chińskie wyroby porcelany a mianowicie wyrób 12 filiżanek z czarkami; porcelana ta może pod każdym względem cienkości rywalizować z najcieńszym papierem. Hr. Włodz. Dzieduszycki nadesłał bardzo okazałą szafę. Piękne są także wyroby z amatorstwa p. Wład. Cz. na porcelanie.

Szczupłe sale strzelnicy miejskiej nie są już w stanie pomieścić w sobie wystawy wszystkich okazów; wyroby galicyjskie umieszczono przeto w salach parterowych.

## GOSPODARSTWO I HANDEL.

□ **Kolej lwowsko - czerniowiecka.** Ministerstwo handlu zatwierdziło projekt kolei lwowsko-czerniowieckiej o uregulowaniu strumyka „Kłokuczka“ na stacyi kolejowej w Czerniowcach i to od miejsca w którem dokonano już regulacyi aż do ujścia tego strumyka do Prutu. Równocześnie polecono rządowi krajowemu w Czerniowcach, ażeby wpłynął na gminę Czerniowiecką, żeby ta rozpoczęła rozpoczęła regulować strymyk „Kłokuczka“ w górnych jego częściach, inaczej bowiem nie przydałoby się na nic regulowanie przy ujściu.

≡ **Kolej Karola Ludwika.** Ministerstwo handlu zatwierdziło projekt koleji Karola Ludwika o wybudowaniu w Brodach niekrytego pomostu na wyładowywanie zboża na obszarze 2194 kwadr. sążni.

○ **Kolej Arcyks. Albrechta.** Na podstawie dochodzeń zarządzonych z powodu kilku zmian zrobionych w projekcie przez przedsiębiorstwo budowy koleji Arcyks. Albrechta od profilu 569 do 773 na przestrzeni Lwów-Stryj — zezwoliło ministerstwo handlu na podwyższenie niwelacyi od profilu 585—588 i od profilu 597—601 tudzież na opuszczenie rafy z profilu 698 na koniec na przedłużenia dworcu kolejowego w Stryju od profilu 731+50 do 732+14 i na wcielenie rampy, na 3 metry szerokiej, do profilu nr. 606.

(X) **Wiedeń** 23. września (Oryg. Korr. *Gazety Lwów.*) Na ostatniem zebraniu dyrektorów wszystkich austryacko węgierskich koleji żelaznych toczyły się obrady nad elaboratem w sprawie zaprowadzenia jednostajnej instrukcyi ruchu dla wszystkich koleji żelaznych. Poczyniono mnóstwo dodatków i poprawek tak, że cały elaborat zwrócono podkomitetowi celem uzupełnienia i jak najspiesznieszego przedłożenia.

## Wystawa Warszawska.

### Historya pszenicy.

Powszechną zwraca uwagę historya pszenicy w dotykalnych rysach i z prawdziwą elegancyą przedstawiona przez szkołę Żabikowską. Widzimy tam 179 okazów pszenicy w ziarnie 161 w kłosach; dalej okazy morfologiczne i fizyologiczne jako to: model przedstawiający dolną część ziarna 54 razy powiększoną; model 72 razy powiększony przecięcia środka wzdłuż, w którym widzimy, że zarodek dojrzałego ziarna zawiera już w sobie wszystkie ważniejsze części rośliny: źdźbło otoczone liściami ku górze w kształcie stożka, dwie komórki skierowane ku dołowi. Dalej widzimy rozwój zalążka w modelach woskowych, odciski korzeni na polerowanym marmurze i naocznie przekonywamy się, że korzenie roślin działaniem kwaśnych swoich wydzielin mogą rozpuszczać niektóre skalne części i na pokarm dla siebie przysposabiać. Ważny czynnik w fizyologii roślin, prawie zapomniany, bytność swoją i siłę na marmurze zapisuje. Korzeń pszenicy 6 stóp długi w rurze glinianej wyrosły, wykazuje z jednej strony dążenie korzeni rozchodzenia się na boki, z drugiej znakomitą długość, jeżeli w rozścielaniu się znajdują przeszkodę.

Choroby pszenicy przedstawione są z równą dokładnością; widzimy tu ich zarody i rozwój tak na samem zbożu, jak na sąsiednich roślinach, a mianowicie berberysie. Wrogowie i sprzymierzeńcy w licznym szeregu przedstawiają się widzowi; chwasty figurują w siedemdziesięciu okazach, okazy szkodników zwierzęcych są jeszcze liczniejsze. Rolnik znać je koniecznie powinien, jeżeli chce się skutecznie przeciw nim bronić. Sprzymierzeńcy gospodarza, tępiący szkodników, nie są wcale liczni, ale tem godniejsi są poznania.

Dalej wystawa pokazuje nam dotykalnie czego potrzebuje pszenica do normalnego rozwoju, jak wzrasta i dojrzewa w rozczynie zaopatrzonym we wszystkie do życia niezbędne składniki i jak cierpi, kiedy braknie którego z nich, np. potażu lub wapna.

Dokładny rozbiór chemiczny przedstawia pierwiastki składowe w całym ich komplecie i ilości, krochmal, glutek, woda, tłuszcz i t. d., stoją w szklanych naczyniach z jednej strony piramidy, a produkta, jako to mąka, krupy otręby z drugiej strony. Cztery filary pszennego monumentu wypełnione są czterema gatunkami ziemi, obok nich stoją pierwiastki składowe z analizy tych ziem otrzymane. Jednem słowem wystawa żabikowska zaciekawia, uczy i przekonywa.

Za dopełnienie dla Żabikowa służy wystawa pana Mieczysława Huby, przedstawia ona 18 numerów nawozów i zboża, na tychże nawozach wychodowane; w pewnych razach na oko widzimy skutki użycia nawozów, w innych dopiero rachunek korzyści lub straty pokazuje. Jako przewodnik do wystawy p. Huby służy broszura, w której bardzo dokładnie rezultaty prób są przedstawione. Treść jej podamy później, tu tylko zaznaczamy, że zasługę tak szczęśliwie pomyślanej i dokładnie przeprowadzonej wystawy, przyznać potrzeba właścicielowi Żabikowa. W ostatnich czasach zdarzyło się nam nieraz czytać w wypowiedziane twierdzenie, że wystawy mało nas uczą, że więcej przynoszą zabawy niż pożytku: otóż prace szkoły żabikowskiej i p. Huby, zdanie to stanowczo obalają. Wiele prawd naukowych, których śledzenie wymaga specyalnej nauki i nie mało czasu, przedstawia się nam na sumienie urządzonej wystawie w sposób dotykalny, jednem rzutem oka obejmowany i tak przekonywający, że mu się największy sceptyk oprzeć nie może.“ — W końcu dodajemy, że pracę szkoły żabikowskiej głównie zawdzięczyć należy, profesorowi tejże szkoły p. Dębemu.

(*Gaz. Polska.*)

## OSTATNIA POCZTA.

Sejm niższoaustryacki przyzwolił dnia 23. b. m. jednogłośnie i bez debaty na wydzielenie z funduszów krajowych kwoty 8000 złr. jako podarunek honorowy dla uczestników wyprawy podbiegunowej.

Rada miejska w Budapeszcie uchwaliła 3000 złr jako podarunek honorowy dla uczestników wyprawy podbiegunowej a zarazem uchwaliła zaprosić ich do Budapesztu.

1. Sprawozdanie Wydziału krajowogo w przedmiocie zezwolenia gminie Mikulińce na pobór podatku gminnego do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina; 2. Sprawozdanie Wydziału kraj. w przedmiocie zezwolenia gminie miasta Stanisławowa na pobór opłat od napojów spirytusowych; 3. Sprawozdanie komisji petycyjnej o petycjach; 4. Wybór jednego członka komisyj edukacyjnej i administracyjnej.

*Börsen Corr.* donosi, iż dyrekcja Banku narodowego postanowiła zwołać Wydział bankowy i zaproponować mu zniżenie eskontu o $\frac{1}{2}\%$. Procent od zastawów ma ten sam pozostać.

D. 23 b. m. P. Minister sprawiedliwości przyjmował deputacyą kupców, która wręczyła mu adres uznania za wydany okólnik w sprawie postępowania z masami krydalnemi. Na przemowę deputacji odpowiedział p. minister: „Cieszy mnie uznanie dążeń moich ze strony stanu kupieckiego, i zapewniam że nie myślałem ubliżyć stanowi adwokackiemu; celem było jedynie zapobiedz nadużyciom pojedyńczych kuratorów mas“.

Exkomunikowany proboszcz Kubeczak ogłosił memoryał do kapituły katedralnej, w którym protestuje przeciw klątwie rzuconej nań przez dziekana Rzeźniewskiego, pświadczając, że takowa jedynie przez paoieża albo biskupa mogłaby być rzuconą. Kubeczak zapowiada oraz, że przeciw Rzeźniewskiemu wystąpi w drodze prawnej.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia Sejmu Krajowego:

Zgromadzenie katolików heskich odbyte w Moguncyi, oświadczyło się najwyraźniej przeciw projektowanym heskim ustawom kościelnym dodając, że w razie gdyby te ustawy stały się obowiązującemi, opierać się im będą energicznie, podobnie jak katolicy prusscy tamecznym ustawom kościelnym.

W Królewcu rozpoczęły się 23. bm. rozprawy przed sądem przysięgłych przeciw 38 przewódzcom rozruchów w okolicy Quednau.

Cesarz Wilhelm wyjedzie 27. b. m. do Baden-Baden, gdzie zabawi do połowy października.

Thiers wyjechał 22. b. m. do Włoch. *La Presse* oświadcza, że reprezentuje tylko politykę Mac-Mahona i księcia Decazes, ale ubolewa nad wyłączną tendencyą orleańską obecnego rządu.

Wedle telegramu paryzkiego z 22. bm. rozpoczęły się za poradą dyplomacyi rossyjskiej nowe rokowania między Karlistami i Alfonsystami. Narady wskutek tego prowadzone przez Don Carlosa z książętami domu Bourbon z linii francuzkiej i neapolitańskiej oraz domów Modeńskiego i Parmeńskiego, wykazały nicość praw Don Carlosa do tronu francuzkiego. Propozycye Alfonsistów nie zostały również przyjęte.

Według depeszy karlistowskiej z Tolozy z dnia 22. b. m. Karliści zdobyli z bagnetem w ręku kościół i wieś Bimrum.

## Telegramy Gazety Lwowskiej.

**Rzym** 24. czerwca Król podpisał dekret rozwiązujący parlament. Dekret będzie ogłoszony po powrocie Minghettego do Rzymu.

**Medjolan** 24. września. Kwestja uregulowania włosko-szwajcarskiej granicy została przez posła amerykańskiego jako sędziego polubownego rozstrzygniętą na korzyść pretensyi włoskich.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

### *Wykaz osób zmarłych*

za czas od dnia 10. do 20. Września 1874.

1. Potocki Apolinary, syn majstra szewskiego, m. 2, na biegunkę. — 2. Jahutka Franciszek, córka traktyernika, l. 7, na szkarlatynę. — 3. Altschüler Samuel Leib, dziecię szkolnika, m. 20, na ospę. — 4. Radłowicz Aniela, dziecię najemnika, m. 1, na biegunkę. — 5. Czajkowska Katarzyna, żebraczka, l. 60, na zanik schyłkowy. — 6. Bernstein Berl, zarobnik, l. 71, ze starości. — 7. Karol Abraham, dziecię faktora, m. 3, na cholerynę. — 8. Serniuk Szymon, więzień, l. 34, na suchoty. — 9. Maramarosz Kajetan, dzierżawca dóbr, l. 74, na rozmiękczenie mózgu. — 10. Procak Marya, zarobnica, l. 56, na gzużlicę płuc. — 11. Tendey Ign., zarobnik, l. 82, na biegunkę. — 12. Begiński Antoni, dziecię zarobnika, m. 3, na cholerynę. — 13. [illegible]ieliński Stanisław, właściciel realności, l. 61, na gruzlicę płuc. — 14. Baran Walenty, rolnik, l. 60, na apopleksyę — 15. Frydrych Henryk, piekarz, l. 40, na zapalenie płuc. — 16. Ludfak Fradel, dziecię graislera, m. 6, na biegunkę. — 17. Alexi Iwan, więzień, l. 38, na zapalenie otrzewny. — 18. Trau Cudik, bez zatrudnienia, l. 15, na ropnicę. 19. Malinowska Teodozya, żona furmana, l. 59, na tyfus. — 20. Flecker Chane, żona furmana, l. 26, na oparzenie. — 21. Szczęsny Jan, z zakładu św. Łazarza, l. 84, na zanik schyłkowy. — 22. Mazuraki Tekla, żona byłego graislera, l. 50, na wadę serca. — 23. Nass Szymon Leib, syn tandeciarza, m. 18, na biegunkę. — 24. Putschögl Jan, c. k. kapitan rachmistrz 30go pułku, l. 57, na zgorzelinę płuc. — 25. Semko Józef, zarobnik, l. 40, na udar płuc. — 26. Rzechowicz Anna, zarobnica, l. 66, na raka twarzy. — 27. Woytów Magdalena, zarobnica, l. 47, na zapalenie nerek. — 28. Vauthier Marya, guwernantka, l. 72, na wyniszczenie. — 29. Lalonar Mikołaj, więzień, l. 24, na wodną puchlinę. — 30. Dubs Markus, właściciel domu, l. 73, na zapalenie nerek. — 31. Smyczyński Antoni, traktyernik, l. 50, na zapalenie mózgu. — 32. Uchanik Marcin, dziecię zarobnika, l. 3, na biegunkę — 33. Jawczyk Marya, żona zarobnika, l. 67, na raka. — 34. Czeszer Mojżesz, syn stręczyciela, m. 6, na biegunkę. — 35. Obsner Taube Wita, szwaczka, l. 20, na durzycę. — 36. Himmel Majer, dziecię stręczyciela, m. 9, na biegunkę. — 37. Dulewska Jadwiga, córka urzędnika magistratu, m. 9, na płonnicę. — 38. Sitarska Marya, z domu ubogich, l. 72, na uwiąd schyłkowy. — 39. Stroinski Ludwik, dziecię malarza, l. 2 i 3 m., na płonnicę. — 40. Stroińska Antonina, dziecię malarza, l 5½, na płonnicę. — 41. Starowioszczanka Bakina, sługa, l. 16, na zapalenie płuc. — 42. Ostrowska Teresa, praczka, wdowa po murarzu, l. 55, na gruźlicę. — 43. Kizowski Franciszek, z domu ubogich, l. 37, na suchoty. — 44. Szersznik Józef, emeryt. oficyał głównej kasy krajowej, l. 80, na ropienie płuc. — 45. Babad Reisel, uboga, l. 70, ze starości. — 46. Majer Joanna, wdowa po profesorze gimnazyalnym, l. 71, na wyrodzenie wątroby. — 47. Barącz Ludwika, właścicielka domu, l. 58, na porażenie płuc. — 48. Pindl Wincenty, inwalida wojskowy, l. 62, na zanik schyłkowy. — 49. Petryszyn Mikołaj, infanterzysta 55go pułku, l. 22, na zapalenie płuc. — 50. Hutnikiewicz Julia, dziecko zarobnika, m. 6, na cholerynę. — 51. Geschöpf Anna, żona urzędnika, l. 53, na zadumę. — 52. Hammer Chane Lea, wdowa po faktorze, na zapalenie płuc. — 53. Romaniuk Anitra, więźnia, l. 23, na zap. błony opłuc. — 54. Wyrobek Filip, czeladnik szewski, l. 48, przez utopienie się.

### Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 25. Września 1874.

Barometr 740.22mm. Psychrometr suchy 12.25°C Psychrometr wilgotny 14·25°C. Prężność pary 9.32 mm. Wilgoć 88% Zachmurzenie 1. Wiatr 0.3. Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin —

### Przyjechali do Lwowa.

Dnia 24. Września.

**Hotel Europejski.**

Pp. A. hr. Żołtowski, ob., z Poznania. — L. Groza, adw., z Odessy. — H. Butow, ob., z Rzeplina. — G. Marczyński, z Bukowiny. — F. Straz, z Czarmuszowa. — M. Sierpiński, z Rossyi. — F. Sokolnicki, z Rossyi. — A. Ciborski, kupiec, z Paryża.

**Hotel Żorża:**

Pp. A. Kulikowski, ob., z Rossyi. — K. Śiwicki, z Ceniawy. — T. Trzecieski, z Miejsca.

**Hotel Angielski:**

Pp. Dr. Eug. Markiewicz, adw., z Czerniowiec. — A. Kossecki, ob., z Warszawy. — K. Poten, z Olszauki. — W. Puzyna, z Martynowa. — A. Smarzewski, z Kobyla. — W. Zarski, porucz., z Żółkwi.

**Hotel Krakowski:**

P. G. Traczewski, ob., z Hozłowa.

### Odjechali ze Lwowa.

dnia 24. Września.

Pp: A. hr. Dzieduszycki, ob., do Izydorówki. — Z. Sługocki, notar., do Rozwadowa. — B. Kraus, kapit., do Wiednia. — A. Cielecki, ob., do Krakowa. — W. Gomoliński, do Brodów. — A. Kozubowski, do Czerniowiec. — O. Miłkowski, do Kijowa.

### Pociągi kolejowe:

**Przychodzą:**

na główny dworzec: z Krakowa: o 5. godz. 57 min. rano, 9 godz. 45 m. w nocy i 10 g. 50 m rano; z Czerniowiec: o 10. godz. 13 min. w nocy, 4. godz. w nocy i 3. godz. 5. min. po południu - z Podwołoczysk i Brodów: o 4. godz. 18 min. rano, 4. godz. 3 min. po południu i 10. godz. 58 min. w nocy; ze Stryja: codziennie o 7. godz. 22 min. wieczór. prócz tego w Poniedziałek, Środę i Piątek o 8. godz. 45 min. rano.

**Odchodzą:**

do Krakowa o 5. godz. 5. min. rano, 5. godz. 5 min. wieczór i 11. godz. 28 min. w nocy; - do Czerniowiec: o 6. godz. 50 min. rano, 11. godz. 48 min. w nocy i 12. godz. 50 min. w południe; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. godz. w południe, 10. godz. w nocy i 6. godz. 7 min. rano, do Stryja codziennie o 7. godz. 22 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 8. godz. 20 min. po połud.

**Z Podzamcza:**

odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: o 11. g. 32 m. w nocy i 12 g. 26 m. wpołudn.

### Cennik lwowskiej izby handl. i przem.

Lwów, dnia 24. Września 1874.

| | płacą zł. | ct. | żądają zł. | ct. |
|---|---|---|---|---|
| **1. Akcye za sztukę.** (skup) | | | | |
| Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 244 | — | 246 | — |
| Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a. | 150 | — | 152 | — |
| Banku hip. gal. po 200 zł. | 226 | — | 228 | — |
| **2. Listy zast. za 100 zł.** (Oprócz kupona b.) | | | | |
| Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a. | 84 | 75 | 85 | 25 |
| Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a. | 75 | — | 75 | 50 |
| 5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe. | 84 | 75 | 85 | 25 |
| Banku hipoteczn. gal. | 89 | 50 | 90 | — |
| Gal. zakładu kred. włościańskiego | 96 | 50 | — | — |
| **3. Obligi za 100 zł.** | | | | |
| Indemnizacyjne gal. | 82 | — | 82 | 65 |
| Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa. | 88 | — | 89 | — |
| **4. Losy** | | | | |
| Miasta Krakowa | 17 | — | 18 | 50 |
| " Stanisławowa | 14 | — | 15 | 50 |
| **5. Monety.** | | | | |
| Dukat holenderski | 5 | 15 | 5 | 22 |
| " cesarski | 5 | 17 | 5 | 23 |
| Napoleond'or | 8 | 74 | 8 | 83 |
| Pół imperyał rossyjski | 8 | 93 | 9 | 4 |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 | 63 | 1 | 69 |
| " " papierowy | 1 | 51 | 1 | 52 |
| Talar pruski srebrny | — | — | — | — |
| Pruskie bilety kasowe | 1 | 61 | 1 | 62 |
| Srebro | 104 | — | 105 | — |

### [illegible] giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22. Września 1874.

| 1. Dług Państwa. (Za 100 zł.) | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w bankn. | 71.35 | 71.50 |
| " " w srebrze | 74.55 | 74.65 |
| Losy z r. 1839 całe | 275.— | 280.— |
| " " 1839 piąta część | 247.— | 250.— |
| " " 1854 po 250 zł. 4-prc. | 103.50 | 104.— |
| " " 1860 po 500 zł. 5-prc. | 109.50 | 109.90 |
| " " 1860 po 100 zł. 5-prc. | 113·25 | 113.75 |
| Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł. | 136.— | 136.50 |
| Renty Como po 42 lir. austr. | 24.— | 25. |
| **2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.** | | |
| Czech | 97.— | 98.— |
| Bukowiny | 82.— | 83·50 |
| Galicyi | 81.75 | 82.50 |
| Niższej Austryi | 98.— | 98.50 |
| Siedmiogrodu | 75.75 | 76.50 |
| Węgier | 77.50 | 78.— |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc. | 166.25 | 166.50 |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 249.— | 249.25 |
| Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł. | 915.— | 925.— |
| Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc. | —.— | —.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc. | 225.— | —.— |
| Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 50 prc. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł. | —.— | —.— |
| Banku narodowego | 994.— | 996.— |
| Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr. | —.— | —.— |
| Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k. | 502.— | 504.— |
| Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k. | 200.50 | 201.— |
| Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w srebr. | —.— | —.— |
| Pół. kolej po 1000 zł. w. a. | 1980.— | 1985.— |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 246.— | 246.50 |
| Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr. | 151.50 | 151.75 |
| Tow. kol. żel. państ. po 500 zł. m. k. | 313.— | 315.— |
| Połud. kol. państw. po [illegible] | 148.— | 148.50 |
| I. Kol. węg. gal. à [illegible] zł. w srebr. | 126.25 | 126.75 |
| **4. Listy zast. losowane.** (za 100 zł.) | | |
| Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc. | 91.— | 91.50 |
| " " " " " " 36 " 6-prc. | 88.— | 88.50 |
| " " " " " " 56 " 5 i pół | —.— | 95.50 |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. | 75.— | —.— |
| " " " po 5 prc. | 85.— | —.— |
| Gal. banku hipot. po 6 prc. | 89.50 | 90·— |
| Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc. | 98.— | 98·50 |
| Bank. narod. po 5 prc. | 93.70 | 93.85 |
| Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc. | 86.— | 86.25 |
| " " " (konto) po 5 prc | 85.75 | 86.— |
| **5. Oblig. z prawem pierwszeństwa.** (za 100 zł.) | | |
| Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a. | 81.— | 81.50 |
| Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a. | 35.50 | 36.— |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr. | 72.50 | 74.— |
| Kol. półn. po 100 zł. m. k. | 95·— | 95·25 |
| " " " 100 zł. w. a. | 89.75 | 90·25 |
| Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc. | 106.— | —.— |
| " " " " [illegible] emisyi | 103.50 | 104·— |
| " " " " [illegible] | 103.25 | —.— |
| Kol. lwow.-czern. jas. [illegible] 5-prc. w srbr. | 81.30 | 81.50 |
| Węg. gal. kol. [illegible] | 80.40 | 80.70 |
| **6 Losy.** | | |
| Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a | 165.50 | 166.— |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 26.— | 26.50 |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. | 91.— | 92.— |
| Keglevicha po 10 zł. m. k. | 12.75 | 13.50 |
| Losy miasta Krakowa | 16.50 | 17.— |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a | 35.— | 36.— |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 24.— | 25.— |
| Fundacya szpit. Arcyksiecia Rudolfa | 13.50 | 14.— |
| Salma po 40 zł. m. k. | 32 25 | 32.50 |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 26.— | 26.50 |
| Poż. miasta Stanisławowa po [illegible] w. a | 15.50 | 16.— |
| Poż. Tryest. po 100 zł. m. k. | 106.— | 106.50 |
| " " " 50 zł. w. a. | 52.— | 53.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 22.75 | 23.25 |
| Windischgratza po 20 zł. m. k. | 23.— | 23.50 |
| **Weksle.** [illegible] | | |
| Amsterdam za 100 zł. hol. | 92.05 | 92.15 |
| Augsburg za 100 zł. w p. a | 91.35 | 91.55 |
| Berlin za 100 tal. | —.— | —.— |
| Frankfurt 100 zł. w. p. a. | 91 65 | 91.80 |
| Hamburg za 100 M. B. | —.— | —.— |
| Londyn za 10 ft. szt. | 109.85 | 109.95 |
| Paryż za 100 fr. | 43.50 | 43.55 |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat ces. men. | 5.25 | 5.26 |
| " peł. wagi | 5.26 | 5.27 |
| Korona | —.— | —.— |
| 20frankówka | 8.78 | 8.79 |
| Rosyjski imperyał | —.— | —.— |
| Talar związkowy | —.— | —.— |
| Srebro | 104.— | 104.15 |

### Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 24. Września

| | zł. | ct |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 71 | 40 |
| " " " w srebrze | 74 | 25 |
| Losy z 1860 roku | 109 | 75 |
| Akcye banku wiedeńskiego | 991 | — |
| " " kredytowego | 250 | — |
| Londyn 10 funtów szterlingów | 109 | 65 |
| Srebro | 103 | 70 |
| Napoleond'or | 8 | 78 |
| Dukat | — | - |

## DZIENNIK URZĘDOWY.

(3299 1—3) **Edykt.**

L. 547. C. k. Sąd powiatowy w Busku podaje niniejszem do publiczej wiadomości, iż celem zaspokojenia wywalczonej przez Dyrekcyę c. k. uprz. Zakładu kredyt. włościańskiego Lwowskiego sumy 588 zł. wraz z odsetkami po 12% od 24. Czerwca 1874 tudzież dalszemi 3% odst od powyższej kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, kosztami sądowemi w ilości zł. 6 ct. w.a. i obecnemi kosztami egzekucyjnemi w ilości 4 zł. 61 ct. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 164 w Busku położonej, Wacławowi Peszek właściwie należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawnego opisu z dnia 26. Maja 1870 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami w trzech terminach a to w dniu 30 Października 1874, w dniu 13 Listopada 1874 i w dniu 27. Listopada 1874, każdą razą o 10 godzinie rano.

1. Za cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej relności 1200 zł. w. a. za którą to cenę lub wyżej tejże ta realność na pierwszym i drugim terminie, zaś na trzecim także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.
2. Chęć kupna mający winni przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej kwotę 120 zł. w. a. jako zakład w gotówce w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego włościańskiego wraz z kuponami niezapadłami, a to wedlug kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego.
3. Nabywca obowiązany będzie połowę ceny kupna wliczając w nią zakład 120 zł. złożyć natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego, poczem mu dekret własności wydanym i nabywca za zgłoszeniem się w fizyczne posiadanie tej nabytej realności wprowadzonym zostanie.
4. Od dnia wprowadzenia w posiadanie nabywca ma obowiązek płacenia podatków poniesienia innych ciężarów z posiadaniem nabytej realności połączonych, nie mniej poniesienia należytości do przeniesienia własności.
5. Gdyby nabywca któremukolwiek z powyższych warunków zadość nie uczynił, w takim razie rozpisaną zostanie na jego koszt i niebezpieczeństwo nowa licytacya z jednym terminem, na którym realność ta za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.
6. Akt oszacowania realności sprzedać się mającej w registraturze tutejszego sądu, zaś wykaz podatków w urzędzie podatkowym w Kamionce strumiłowej, w godzinach urzędowych przejrzane być mogą.

Busk dnia 28. Stycznia 1874.

(3311 1—3) **Edykt.**

L. 12174. C. k Sąd obwodowy w Przemyślu wskutek prośby Itty Wahl z dnia 19. Sierpnia 1874 do l. 12174 wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli massy krydalnej Arona Wahla mianowicie: Wincentę Reitmayer, Izaka Hornstein, Judę Hornstein, Mayera Allerhand, Abrahama Billeta, Joachima Jonasza Blumenfelda, Abrahama Meera, Eliasza Pinelesa i Mendla Herciga lub na wypadek ich śmierci nieznanych z nazwiska, życia i miejsca pobytu spadkobierców lub prawo nabywców tychże, aby na terminie dnia 29go Października 1874 o godzinie 10. rano w tym Sądzie stanęli i wykazali, że prenotacya sumy 20000 zł. w. a. w stanie biernym realności pod l k. 152 w Przemyślu położonej na rzecz byłych wierzycieli massy krydalnej Arona Wahla jak Dom. VI. pag 407 n. 31 on. uskuteczniona usprawiedliwioną została, lub w toku usprawiedliwienia się znajduje, inaczej bowiem wykreślenie tej prenotacyi dozwolonem zostanie.

Oraz zawiadamia się tychże że celem zastrzeżenia ich praw kurator ad actum w osobie adwokata krajowego Dr. Łużeckiego z zastępstwem adwokata krajowego Dr Baumfelda postanowionym został, któremu potrzebną informacyę do obrony udzielić, lub też innego obrońcę postanowić mają, inaczej bowiem wyniknąć mogące z zaniedbania szkodliwe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 9go Września 1874.

(3309 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3399/civ. C. k. Sąd powiatowy w Rudkach, podaje do powszechnej wiadomości że na zaspokojenie sumy 350 zł z odsetkami 5% od dnia 12. Września 1874, bieżącemi kosztami egzekucyi 3 zł, 24 ct. 12 zł. 42 ct. 2 zł. 62 ct. 9 zł. 92 ct. i 5 zł. 3 ct. a. w. kosztami egzekucyi niniejszej rozpisuje Sąd przymusową sprzedaż realności pod Nr. 56 w Uhercach niezabitowskich Maryi i Mikałaja Majcher protokołem z dnia 14 Marca 1874 do l. 1586 opisanej i ocenionej na rzecz proszącego Leiby Blumen i w tym celu trzy termina, o to na dzień 19. Października 1874, na dzień 2. Listopada 1874, i na dzień 26. Listopada 1874 każdą razą o godzinie 11 rano rozpisuje, na którym a mianowicie na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szącunkową lub wyżej takowej na trzecim także niżej ceny szacunkowej tu w Rudkach sprzedaną zostanie pod następującemi warunkami:

1. Cena wywołania ustanawia się cena szacunkowa 975 zł. w. a.
2. Każdy chęć kupienia mający, winien przed terminem licytacyjnym złożyć do rąk komisarza licytacyę prowadzącego 10% wadium to jest kwotę 97 zł. 50 ct. która najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wliczoną, resztę licytantom zaś po ukończonej licytacyi zwróconą zostanie.

Bliższe warunki licytacyi chęć kupienia mający, przejrzeć może w godzinach urzędowych w tusądowej registraturze

Rudki dnia 25 Lipca 1874.

(3319 1—3) **Edykt.**

L. 29764. C. k. Sąd krajowy krakowski zawiadamia niniejszym edyktem p. Stanisława Żelechowskiego, że przeciw niemu i Jerzemu Vorzimmerowi wniósł w dniu 17. Stycznia 1874 do L. 1642 Leib Feniger pozew o przywrócenie terminu do zgłoszenia się do przysięgi wyrokiem c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 5. Listopada 1872 do l. 18893. wyrokiem c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 13. Marca 1873 do l. 2550 zatwierdzonym dopuszczonej w załatwieniu tegoż pozwu i następnych podań Leiba Fenigera de praes. 15 Lipca 1874 do L. 20764 tudzież z dnia 25. Lipca 1874 do L. 21788 termin na dzień 14. Października 1874 o godz. 10 rano do rozprawy wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Stanisława Żelechowskiego nie jest wiadomem przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego jak równie na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. p. Schätzla z zastępstwem adw. dra. Lisowskiego, kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby z wyż oznaczonym czasie sam stanął, lub też potrzebne dokumentu ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrody środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków d. 4. Września 1874.

(3321 1—3) **Edykt.**

L. 11186/civ. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu p. Franciszka Krzysztofowicza, że przeciw niemu Juda Mendel Zauderer w dniu 25 Lipca 1874 do L. 9783 pozew do ustnej rozprawy o 12% odsetki od kapitału 474 zł. 93 ct. a. w. wniósł, w skutek czego dla tegoż kuratora ad actum w osobie p. adw. Dra. Frühlinga z zastępstwem p. adw. Dra. Maksa ustanawia, i temuż pozew się doręcza.

Do ustnej rozprawy wyznaczony termin na 13. Października 1874 godzinę 10 przed południem

Tarnopol dnia 14 Września 1874.

(3343 1—3) **Kundmachung.**

Z. 7035./Mil. Intend. Zur Sicherstellung der Verfrachtungen von militär-ärarischen Gütern zu Wasser und zu Land, einschlüßig jener der k. k. Landwehr und Gendarmerie für den ganzen Umfang der Monarchie, beziehungsweise in den Kronländern Galizien, Krakau und der Bukowina, auf die Zeit vom 1. Jänner bis Ende Dezember 1875 wird über Auftrag des k. k. Reichs-Kriegs-Ministeriums eine Offerts-Verhandlung abgeführt.

Die Bedingungen, unter welchen die Verfrachtungen zu besorgen sind, so wie das Formulare zu dem Offerte können eingesehen werden:

bei den Handelskammern zu Lemberg, Brody, Czernowitz und Krakau bei den k. k. Bezirks-Hauptmannschaften zu Biala, Brody, Brzeżan, Bochnia, Buczacz, Czernowitz, Czortków, Jaslo, Jaworów, Jarosiau, Krakau, Kolomea, Kolbuszow, Krosno, Kotzman, Lemberg, Myślenice, Oświęcim, Przemyśl, Rawa, Radautz, Rzeszow, Rohatyn, Saybusch, Suczawa, Stryj, Stanislau, Neu Sandec, Sanok, Śniatyn, Tarnopol, Trembowla, Tarnow, Wadowice, Żołkiew, Złoczow, Zaleszczyki; bei der k. k. Militär-Intendanz, und bei dem k. k. Landes-Fuhrwesens-Commando in Lemberg.

Als Termin, bis zu welchem die Offerte, entweder bei dem k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium zu Wien, oder bei der k. k. Militär-Intendanz zu Lemberg einzulangen haben, wird der 27. Oktober 1874 bis 12 Uhr Mittags festgesetzt.

Vom k. k. General-Commando

Lemberg am 22. September 1874.

(3231 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6032. W skutek odezwy c. k. Sądu krajowego dla spraw cywilnych w Krakowie z dnia 2. Kwietnia 1874 l. 5667 w dalszej drodze egzekucyi celem zaspokojenia należytości Józefa Berischa Grubnera w kwocie 121 złr. z procentem po 6 od sta od dnia 12. Kwietnia 1872 kosztów 8 złr 58 ct. i 4 zł.42 ct., 6 zł. 72 ct., 3 zł. 82 ct., 9 zł. 3t. i 9 zł. 16 ct. w. a sprzedany będzie przez publiczną licytacyę grunt pod Nr. d. 19. sub rep. 19. w Dulowy położony Szymona Potoczka własny w objętości siedmiu morgów 767 □ sążni pod następującemi warunkami:

I. Sprzedaż ta odbędzie się w trzech terminach na dniu 22. Października, 19. Listopada i 16. Grudnia 1874 każdego razu o 10. godzinie rano w sali zwykłych posiedzeń c. k. Sądu powiatowego w Chrzanowie.

II. Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa w sumie 900 złr. wadyum zaś 90 złr. w. a.

III. Na pierwszych dwóch terminach ten wspomniony grunt niżej ceny szacunkowej sprzedany nie będzie, zaś na trzecim terminie także poniżej tej ceny.

Dalsze warunki licytacyi jak rownie akt opisania i oszacowania w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym przejrzane być mogą.

C. k Sąd powiatowy.

Chrzanów d. 24. Sierpnia 1874.

(3239 1—3) **Edykt.**

L. 26452. Ces. król. Sąd krajowy w Krakowie, zawiadamia niniejszym edyktem p. Marcina Grabowskiego, że przeciw niemu p. Szulem Breit w Krakowie na zasadzie wekslu z dnia 17 Czerwca 1872 na 250 rubli srebr. opiewającego za trzy miesiące od daty płatnego a przez Marcina Grabowskiego akceptowanego pod dniem 7 września 1874 L. 26452 o zapłacenie tej sumy wniósł pozew, w załatwieniu którego na dniu 11. Września 1874 do L. 26452 przeciw Marcinowi Grabowskiemu wydany został nakaz zapłaty tej sumy z procentem 6% od 18 Grudnia 1872 i kosztami sądowemi 9 zł. 25 kr. a to w dniach 3 pod rygorem egzekucyi wakslowej.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Marcina Grabowskiego nie jest wiadome, przeto c k. Sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo powoda, tutejszego adw. dra. Kaufmana kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy wekslowej przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniosł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe zaniedbania skutki, sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 11 Września 1874.

(3241 1—3) **Edykt.**

L. 5625/civ. C. k. sąd powiatowy w Kętach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Horna, o przypadłem na niego spadku po Karolinie Luksmann zmarłej w Witkowicach w dniu 14 Stycznia 1874 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli z tym dodatkiem, aby w przeciągu roku od dnia wystosowania niniejszego Edyktu do sądu się zgłosił, i oświadczenie do przyjęcia spadku tym pewniej złożył, gdyż po upływie tego terminu zgłosi się w jego imieniu do tegoż spadku kurator dlań w osobie adw. dra. Chrzanowskiego ustanowiony, poczem postępowanie spadkowe z tym kuratorem i ze zgłoszonemi spadkobiercami przeprowadzone, i część spadku na niego przypadająca na rzecz jego do depozytu sądowego złożona zostanie.

Kęty, dnia 30. Sierpnia 1874.

(3248 1 3) **Edykt.**

L. 38 270. C. k. Sąd krajowy we Lwowie uwiadamia Izaka Herscha dw. im. Samuelego z miejsca pobytu niewiadomego, że Władysław i Henryka Siemońscy, August Ludwik Valentin d'Hauterive i Ludwika z Hornów Valentin d'Hauterive dnia 2. Lipca 1874 do l. 38.270 przeciw niemu i innym jako spadkobiercom Szulima Samuelego podanie o prenotacyę wykreślenia sumy 7000 złr. z procentami 6% za czas od 24. Czerwca 1870 aż do 30. Czerwca 1874 w stanie biernym dóbr Siedliska poz. 42 cięż. intabulowanej wnieśli, w skutek którego podania uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 38.270/1874 proszona prenotacya wykreślenia zezwoloną została.

Gdy miejsce pobyt Izaka Herscha dw. im. Samuelego nie jest wiadomem, przeto postanowił Sąd krajowy temuż adw. Dr. Jekelesa kuratorem z substytucyą adw. Dr. Schaffa, kuratorowi adw. Jekelesowi powyższą uchwałę tabularną wręcza i o tem Izaka Herscha Samuelego niniejszym edyktem uwiadamia.

Lwów dnia 31. Lipca 1874.

(3251 1—3) **Edykt.**

L. 1082/civ. C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie podaje niniejszem do wiadomości, że na dniu 26 Października 1874, na dniu 23 Listopada 1874 i na dniu 21 Grudnia 1874 każdą razą o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tymże Sądzie publiczna licytacyjna sprzedaż w drodze egzekucyi realności włościańskiej pod l. 131/59 w Łętowni składającej się z chałupy, ogródka i kawałeczka gruntu Jana Budziaka także Tomalka zwanego własnej na zaspokojenie pretensyi Jana Kantego Kempnera.

Cenę wywołania jest kwota szacunkowa 56 zł., a wadyum kwota 6 zł.

Dalsze warunki tej licytacyi i akt oszacowania w registraturze tegoż Sądu przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów dnia 27 Sierpnia 1874.

(3252 1—3) **Edykt.**

L. 3835. Podaje się do powszechnej wiadomości że Iwan Glinianiuk, włościanin z Kamionek wielkich z powodu marnotrawstwa pod kuratelę oddany został.

Kuratorem mianowano Jakowa Glinianiuka z Kamionek wielkich.

C. k. Sąd powiatowy.

Obertyn dnia 4. Sierpnia 1874.

(3255 1—3) **Edykt.**

L. 4416. C. k. Sąd powiatowy w Rawie z powodu wprowadzenia postępowania w myśl ces. rozp. z 18. Listopada 1826 celem uzyskania dowodu śmierci popisowego Salamona właściwie Helmana Szipera syna Chaima i Ryfki Sziperów w Rawie w dotyczącej metryce śmierci nie wykazanego, wzywa niniejszem wszystkich, którzyby o życiu lub okolicznościach dotyczących śmierci tego popisowego jaką pewną wiadomość mieli, aby do trzech miesięcy o tem sądowi lub kuratorowi w osobie p. Pajsacha Goldberga zamianowanemu doniesienie zrobili.

Z c. k. Sądu powiatowego

Rawa dnia 25. Sierpnia 1874.

(3256 1—3) **Edykt.**

L. 50611. C. k. Sąd krajowy we Lwowie z powodu wniesionego na dniu 7. Sierpnia 1874 do L. 45914 pozwu ustanawia adwokata krajowego p. Dr. Bobownika kuratorem zaś adwokata krajowego p. Dr. Starzewskiego zastępcą dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego pozwanego Wincentego ks. Czetwertyńskiego względnie dla tegoż z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców w sporze Melanii Grolle przeciw wymienionemu o extabulacyę z części dóbr Bełzec pozycyi Dom. 79 p. 64 n 5 on. i o tem rzeczonego pozwanego względnie tegoż spadkobierców niniejszym edyktem zawiadamia.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 5. Września 1874

(3257 1—3) **Edykt.**

12590. C. k. Sąd obwodowy uwiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Władysława Jagielskiego przez edykta i kuratora, że uchwałą z dnia 3. Czerwca 1874 l. 7305 na prośbę Domiceli Ferdynandy Sartyniowej polecił c. k. urzędowi depozytowemu, aby złożone w masie spornej Antoniego Bielawskiego przeciw Józefowi i Julii Boguszom efekta mianowicie:

1. Książeczka przemyskiej kasy oszczędności Nr. 1268 na 1735 zł. 51 ct.
2. Kwit funduszu umorzenia długów państwa dtto 3. Czerwca 1873 L. 709 na 70 zł. 15⁸/₁₀ ct.
3. Listy zastawne towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. IV. Nr. 5355 na 500 zł. i Nr. 5356 na 500 zł. z kuponami i po zanotowaniu wydania na odnośnych efektach, pni. Domiceli Ferdynandzie Sartyniowej lub jej pełnomocnikowi Dr. Skórskiemu za kwitem wydał, i o tem zdał sprawę.

Ustanawiając Władysławowi Jagielskiemu kuratora ad actum w osobie Dr. Baumfelda z substytucyą Dr. Łużeckiego zarządza się doręczenie powyższej uchwały kuratorowi — wzywając go, aby praw kuranda wedle ustawy bronił.

Przemyśl dnia 2. Września 1874.

(3269 1 3) **Edykt.**

L. 10242. Ze strony Stanisławowskiego c. k. Sądu obwodowego uwiadamia się z miejsca pobytu niewiadomych Maryannę z Bednarczuków Kaczorowskę i Jana Deyczakowskiego, że w roku 1848 zmarła w Stanisławowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia ich matka Anna pierwszego małż. Bednarczuk drugiego małż. Deyczakowska i wzywa się ich, by w przeciągu jednego roku w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym zgłosili się i swą deklaracyę do spadku wnieśli, inaczej bowiem pertraktacya spadku z zgłaszającymi się spadkobiercami i p. adw. Dr. Kwiatkowskim, którego z substytucyą adw. Dr. Szydłowskiego kuratorem dla nich ustanowiono przeprowadzoną będzie.

Z c. k. Sądu obwodowego

Stanisławów 29. Sierpnia 1874.

(3272 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 5322. C. k. Sąd powiatowy miejs. del. w Tarnopolu uznaje Semka Maksymów gospodarza z Kupczyniec, na podstawie uchwały c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 27. Maja 1874 do l. 5891 za marnotrawcę — nadając temuż kuratora w osobie Pawła Czornija gospodarza z Kupczyniec.

Tarnopol dnia 11. Września 1874.

(3275 1—3 **Edykt.**

L. 11103. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem p. Eugeniusza Zharskiego, że pod dniem 21. Sierpnia 1874 do l. 11103 wniesła małżonka jego pani Aurelia z Gasparych Zharska żądanie o rozdział co do stołu i łoża, i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego ustanowiono na jego koszta i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. adw Dr. Sternklara z zastępstwem p. adw. Dr. Łuczakowskiego, któremu też powyższą skargę doręczono.

W myśl ustawy z dnia 31. Grudnia 1868 N. 3 Dz. ust. państ. ex 1866 wyznaczono celem usiłowania zagodzenia trzy terTermina, na 29. Października, 6. i 14. Listopada r. b. każdą razą o godzinie 10 przed południem, na które podającą p. Aurelię Zharskę, jako też mianowanego kuratora zawezwano.

Wzywa się przeto wspominionego p. Eugeniusza Zharskiego, by osobiście na wyż wyznaczonych terminach stanął, gdyż inaczej rozprawa separacyjna z kuratorem przeprowadzoną zostanie, i na tej podstawie orzeczenie wydanem będzie.

Tarnopol dnia 31. Sierpnia 1874

(3277 1—3 **Edykt.**

L. 49778 C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem Eustachego Kocowskiego względnie jego nie znanych spadkobierców iż Józef Brenner wniósł przeciw nim pozew o wykreślenie ze stanu biernego Malczyce z przyległościami obowiązku Dom. 140 p. 177 n. 47 on. pag. 192 n. 490 on. p. 193 n. 29 on. i p. 180 n. 27 on. na rzecz Eustachego Kocowskiego intabulowanego utrzymania w mocy darowizny 6 morgów 1092□ sąż. pola w Mszanie położonego i 3 morgów 1089□ sąż. łąki w Suchejwoli położonej tudzież uwolnienie właścicieli tychże od wszystkich ciężarów poddańczych.

Gdy miejsce pobytu Eust. Kocowskiego na wypadek jego śmierci imię i nazwisko i miejsce pobytu jego spadkobierców nie wiadome jest, ustanawia c. k. Sąd krajowy dla niego a względnie dla jego masy leżącej lub jego spadkobierców kuratora w osobie p. ad. Dr. Roińskiego z substytucyą p. adw. Dr. Majewskiego, któremu kuratorowi pozew ten celem wniesienia obrony do dni 90 doręcza.

Wzywa się zatem p. Eustachego Kocowskiego lub też jego spadkobierców, ażeby wszystkie środki ku jego obronie służyć mogące wspomnionemu kuratorowi podali, albo innego pełnomocnika ustanowili i o tem sądowi donieśli, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną zostanie, i pozwani wszystkie ztąd wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 29. Sierpnia 1874

(3306 1—3) **Edykt.**

L. 15666. C. k. Sąd obwodowy jako wekslowy w Samborze zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego księdza Pawła Iskrzyckiego, że celem wręczenia mu nakazu zapłacenia z dnia 16. Czerwca 1874 l. 10803 w skutek prośby adw. Dr. Bazylego Wołosiańskiego na podstawie wekslu z daty Sambor 10. Października 1871 na 200 zł. w. a. względem zapłacenia tejże sumy wekslowej 200 zł. w. a. z. pn. przeciw niemu jako akceptantowi wekslu tego wydanego — kuratora w osobie adw. kraj. Dr. Ehrlicha ze substytucyą adw. kraj. Dr. Kohna dlań ustanowiono, oraz wzywa go aby ustanowionemu kuratorowi możliwych środków ku swej obronie dostarczył, lub też innego zastępcę Sądowi wskazał, gdyż w razie przeciwnym niepomyślne skutki z tąd wynikłe sam sobie przypisze.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sambor 1. Września 1874.

(3308 1—3) **Obwieszczenie.** L. 1810.

C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje po powszechnej wiadomości, że końcem zaspokojenia kapitału 150 zł. a względnie 130 zł. 92 ct. wal. aus. z odsetkami po % od 10 Listopada 1871 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszemi ⁵/₀₀ odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 6 zł. 12 ct. w. a. już poprzednio przysądzonych — odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. kons 57 w Nowemsiole położona, Onufrego Soroki własna, ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokóle zastawnego opisu z dnia 24. Października 1868. opisanemi gruntami i innemi przynależytościami i takową rozpisuje w 3 terminach a to 26. Października 16. Listopada i 30. Listopada 1874 każdą razą o godzinie 11. z rana w zabudowaniu sądowem a to pod następującemi warunkami.

1. Za cenę wywołania stanowi się sumę 400 zł. w. a. jako wartość szacunkowa w mowie będącej realności.
2. Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład ¹⁰/₀₀ sumy wywołania to jest kwotę 40 zł. w. a. w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego włościańskiego, albo w listach zastawnych c. k uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami nie zapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej" ogłoszonego.

Prowadzący egzekucyę Zakład kredyt. włościański uwolniony jest jako licytant od składania wadyum, resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

Kulików dnia 29. Czerwca 1874.

(3298 1—3) **Edykt.**

L. 5099/civ. C. k. Sąd powiatowy w Brzesku w drodze dalszej egzekucyi zapisu i wyroku kompromisarskiego z dnia 15. Czerwca 1872 w celu zaspokojenia pretensyi Ichla Brandstetera w kwocie 180 zł. 20 zł. i 1 zł. w. a. wraz z procentami po 15 zł. w. a. miesięcznie od 2. Lipca 1872 z pn. zezwala na przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyą 6 morgów gruntu i domu mieszkalnego wraz z komorą i stodołą pod Nr. domu 62/4 sub rep. Nr. 5 w Lewniowy nie będących przedmiotem ksiąg gruntowych, należących do nieobjętej masy śp. Mateusza Cieśli.

Licytacya ta odbędzie się w 3 terminach, mianowicie 20. października 18 Listopada i 1. Grudnia 1874, każdy raz o godzinie 9tej godzinie rano pod następującemi warunkami:

1. Na pierwszym i drugim terminie realność ta sprzedaną być może tylko za cenę szacunkową, lub powyżej takowej, na trzecim zaś terminie, i poniżej tej ceny.
2. Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w kwocie 675 zł. w. a.
3. Każdy licytant nie wyjmując egzekucyę popierającego obowiązany będzie złożyć wadyum 67 zł. 50 kr. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej.
4. Nabywca obowiązanym będzie złożyć całą cenę kupna z wliczeniem złożonego wadyum w 14 dniach po prawomocności rezolucyi akt dokonanej licytacyi do wiadomości przyjmującej do depozytu sądowego poczem mu powyższa realność w posiadanie oddana, tudzież dekret dziedzictwa wydanym zostanie.
5. Nabwcy niedotrzymującemu warunku poprzedniego, przepada wadyum, a nadto tenże za szkody wyniknąć mogące całym swym majątkiem będzie odpowiedzialnym i na jego koszt i niebezpieczeństwo nastąpi relicytacya powyższej realności w jednym terminie.
6. Akt zajęcia i oszacowania tej realności można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko dnia 4. Września 1874.

(3307 1—3) **Edykt.**

L. 3127/civ. C. k. Sąd powiatowy w Janowie oznajmia nieznajomemu z miejsca pobytu Mojżeszowi Schafir, że Katarzyna Elżbiete dw. im. Florsch wniosła 7. Lipca 1874 do l. 3127 przeciw niemu pozew o zniesienie i wykreślenie egzekucyjnego prawa zastawu zanotowanego w skutek uchwały c. k. Sądu krajowego jako handlowego z dnia 22 kwietnia 1861 l. 3620 dla jego wierzytelności 149 zł. 27 ct. z prz. przy sumach 10 zł. 50 zł. i 50 zł. złożonych na rzecz masy spadkowej po Janie Piotrze dw. im. Florschu w t. s. depozycie na który to pozew termin do ustnej rozprawy na 15. Października 1874 o 10 godzinie rano wyznaczony został.

Ustanawiając dla nieobecnego kuratora w osobie p. Pana Breynera byłego burmistrza w Janowie, wzywa się go, by temuż zastępcy udzielił wszystko, co do obrony potrzebne, lub wymienił sądowi innego zastępcę.

Od c. k. Sądu powiatowego.

Janów, dnia 17. Sierpnia 1874.

(3312 1—3) **Edykt.**

L. 2224. C. k. Sąd powiatowy w Brzostku podaje do wiadomości: że Anna Karliczek na dniu 1. Czerwca 1865 w Brzostku z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia z dnia 29. Kwietnia 1865 pomarła.

Gdy pomiędzy spadkobiercami jest także spadkobierca córka Petronela Karliczek, której miejsce pobytu sądowi znane nie jest przeto Sąd wzywa niniejszem rzeczoną Petronelę Karliczek, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia wyrażonego, zgłosiła się do tutejszego c. k. Sądzie powiatowego i wniosła oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek przeprowadzony będzie z dziedzicami zgłaszającemi się i z kuratorem p. Porfirem Zieniewiczem dla niej ustanowionym.

Brzostek dnia 10 Sierpnia 1874

(3295 1-2) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 2584. Na podstawie orzeczeń wysokiej Rady szkolnej krajowej co do zreorganizowanych szkół, rozpisuje się niniejszem ponowny konkurs na następujące posady nauczycielskie.

I. W powiecie Złoczowskim:

1. w Zakomarzu, szkoła filialna, z płacą 250 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
2. w Manajowie szkoła filialna, z płacą 250 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
3. w Łopuszanach szkoła etatatowa z płacą 300 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
4. w Bzowicy, szkoła filialna z płacą 250 zł. w. a Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
5. w Hukałowcach, szkoła filialna z płacą 250 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
6. Hucisku oleskiem, szkoła filialna z płacą 250 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
7. w Moniłówce, szkoła filialna z płacą 250 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
8. w Krasnem, szkoła etatowa z płacą 300 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
9. w Metenlowie, szkoła filialna z płacą 250 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
10. w Serwyrach, szkoła etatowa z płacą 300 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
11. w Machnowcach, szkoła filialna z płacą 250 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
12. w Torhowie, szkoła filialna z płacą 250 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
13. w Bohutynie, szkoła filialna z płacą 250 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
14. w Podlesiu, szkoła filialna z płacą 250 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
15. w Kniażu, szkoła etatowa z płacą 300 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
16. w Podhajczykach, szkoła etatowa z płacą 300 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
17. w Uszni, szkoła filialna z płacą 250 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
18. w Żulicach, szoła filialna z płacą 250 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
19. w Bużku, szkoła filialna z płacą 250 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
20. w Trędowaczu, szkoła filialna z płacą 250 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
21. w Jasionowcach, szkoła filialna z płacą 250 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
22. w Nowosiołkach, szkoła etatowa z płacą 336 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna krajowa.
23. w Towstogłowach, szkoła filialna z płacą 250 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
24. w Daniłowcach, szkoła etatowa z płacą 300 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
25. w Presowcach, szkoła etatowa z płacą 300 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
26. w Opakach, szkoła filialna z płacą 250 zł. w. a. Prezuntuje Rada szkolna miejscowa.
27. w Werchobużu, szkoła filialna z płacą 250 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
28. w Bubszczanach, szkoła filialna z płacą 250 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
29. w Kotłowie, szkoła filialna z płacą 250 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
30. w Strutynie, szkoła etarowa z płacą 300 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
31. w Olszanicy, szkoła etatowa z płacą 241 zł. w. a. z dodaniem 7 morgów i 1064 kw. sąż. ogrodu przy szkole, 5 pni pasieki i opał wartości 15 zł. Prezentuje Rada szkolna miejscowa, wspólnie z dworem.
32. w Wicyniu, szkoła etatowa z płacą 300 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

II. w powiecie Brodzkim:

33. w Ciszkach, szkoła filialna z płacą 250 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
34. w Czystopadach, szkoła filialna z płacą 250 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
35. w Rudeńku, szkoła filialna z płacą 250 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
36. w Korsowie, szkołą etatowa z płacą 300 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
37. w Zabłotcach, szkoła etatowa z płacą 300 zł w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
38. w Kustyniu, szkoła filialna z płacą 250 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
39. w Boratynie, szkoła filialna z płacą 250 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
40. w Suchodołach, szkoła etatowa z płacą 300 zł w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa, z dworem.
41. w Ponikwie, szkoła etatowa z płacą 300 zł w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa z dworem.
42. w Czechach, szkoła etetowa z płacą 300 zł. w. a Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
43. w Wysocku, szkoła etatowa z płacą 300 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa z dworem.
44. w Ponikowicy, szkoła etatowa z płacą 350 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa, z obszarem dworskim.
45. w Rudzie brodzkiej, szkoła filialna z płacą 250 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscwa.

III. W powiecie Kamioneckim:

46. W Milatynie starym, szkoła etatowa z płacą 300 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
47. w Milatynie nowym, szkoła filialna z płacą 250 zł. w. a Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
48. w Opłucku, szkoła filialna z płacą 250 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

Podania zaopatrzone w potrzebne załączniki należy wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej, najpóźniej do 25. Października 1874. do Rady szkolnej okręgowej w Złoczowie.

Z okręgowej Rady szkolnej.
Złoczów, dnia 15 Września 1874.

(3294 1-3) **Konkurs.**

L. 893/R. s. o, Niniejszem ogłasza się konkurs na posady nauczycieli przy szkołach zorganizowanych w

1. Leśniowicach, powiat lwowski, szkoła filialna z płacą 250 roczną zł. w. a. wolnem pomieszkaniem i 10 zł. w. a. na potrzeby szkolne;
2. Rudnie, powiat lwowski, szkoła filialna z płacą roczną 250 zł. w. a. wolnem pomieszkaniem i 10 zł. w. a. na potrzeby szkolne;
3. Glinnie, powiat lwowski, szkoła filialna z płacą roczną 250 zł w. a. wolnem pomieszkaniem, i 10 zł. w. a. na potrzeby szkolne;
4. Pustomytach, powiat lwowski, szkoła filialna z płacą roczną 250 zł w. a. wolnem pomieszkaniem i 10 zł. w. a. na potrzeby szkolne.
5. Sokolnikach, powiat lwowski, szkoła etatowa z płacą roczną 350 zł. w a. wolnem pomieszkaniem, i 10 zł. w. a. na potrzeby szkolne.
6. Skniłowie, powiat lwowski, szkoła filialna z płacą roczną 250 zł. w. a. wolnem pomieszkaniem, i 10 zł. w. a. na potrzeby szkolne.
7. Chruśnie starem, powiat lwowski, szkoła filialna z płacą roczną 250 zł. w. a. wolnem pomieszkaniem i 10 zł. w. a. na potrzeby szkolne.
8. Rzęśnie polskiej, powiat lwowski szkoła etatowa z płacą roczną 300 zł. w. a. wolnem pomieszkaniem i 10 zł. w. a. na potrzeby szkolne
9. Obroszynie, powiat grodecki, szkoła filialna z płacą roczną 250 zł. w. a. wolnem pomieszkaniem i 10 zł. w. a na potrzeby szkolne.
10. Bartatowie, powiat gródecki, szkoła filialna z płacą roczną 250 zł. w. a. wolnem pomieszkaniem i 10 zł. w. a na potrzeby szkolne.
11. Dzwinogrodzie, powiat bóbrecki, szkoła etatowa z płacą roczną 300 zł. w. a. Wolnem pomieszkaniem, i 10 zł. w a. na potrzeby szkolne.
12. Wodnikach, powiat bóbrecki, szkoła filialna z płacą roczną 250 zł. w. a. wolnem pomieszkaniem i 10 zł. w. a na potrzeby szkolne.
13. Starem siole, powiat bókrecki szkoła etatowa z płacą roczną 300 zł. w. a. wolnem pomieszkaniem i 10 zł. w. a. na potrzeby szkolne.
14. Małkowicach, powiat gródecki, szkoła etatowa z płacą roczną 300 zł. w. a. wolnem pomieszkaniem i 10 zł. w. a. na potrzeby szkolne.

Podania zaopatrzone w dokumenta potrzebne należy wnieść najdalej do 6 tygodni do rady szkolnej okręgowej.

Podań spóźnionych lub nieopatrzonych w potrzebne dowody, nie będzie się uwzględniać.

C. k. Rada szkolna dla okręgu zamiejskiego.
We Lwowie dnia 18. Września.

(3274 3-3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 9831. Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę Dyrektora c. k. niższego realnego gimnazyum w Brodach z płacą 1000 zł dodatkiem za sprawowanie dyrekcyi 200 zł. połowę dodatku aktywalnego 175 zł. relutum na pomieszkanie 200 zł. tudzież prawem do pobierania dodatków pięcioletnich w myśl ustaw z dnia 15. Kwietnia 1873 i z 29. Kwietnia 1870.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe zaopatrzone potrzebnemi dokumentami podania do Rady szkólnej krajowej wprost, lub jeżeli są już w służbie publicznej, na ręce swej przełożonej władzy — najpóźniej do dnia 10. Października 1874.

Z Rady szkolnej krajowej.
Lwów dnia 13. Września 1874.

(3278 3-3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 18476. Celem nadania stypendyum z fundacyi śp. Krzysztofa Czuczawy o rocznych 165 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs. Stypendyum powyższe przeznaczone jest dla młodzieńca urodzonego w Galicyi lub na Bukowinie z rodziców ubogich obrządku ormiańsko-katolickiego; który przynajmniej trzecią klasę szkół początkowych ukończył i zamierza oddać się lub też oddaje się już teraz zawodowi prawniczemu, lekarskiemu lub technicznemu

Pierwszeństwo do stypendyum służy młodzieży pochodzącej z familii fundatora śp. Krzysztofa Czuczawy, byłego współwłaściciela dóbr Wierżbowce.

Prawo nadawania stypendyum wykonywa kurator fundacyi Wny. Kajetan Kopacz, zamieszkały w Stanisławowie.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego, a to najpóźniej do końca Października r. b. i załączyć: metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie wydane i ostatnie świadectwo szkolne; zaś kandydaci pochodzący z familii fundatora, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Z Wydziału krajowego
królestwa Galicyi i Lodom. i W. K. Krakow.
We Lwowie dnia 10. Września 1874.

(3281 3-3) **Konkurs.**

L. 21542. Posada poczmistrza w Wolicy, powiat Stryj, za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł.

Płaca roczna 150 zł. — ryczałt kancelaryjny 40 zł. i ryczałt na utrzymywanie posłańca 400 zł. w. a.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie w przeciągu czterech tygodni.

Lwów dnia 18. Września 1874.

(3282 3-3) **Ogłoszenie.**

L. 977. Niniejszym ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie przy szkołach etatowych i filialnych:

1. Przy szkole filialnej w Żukowie, posada nauczyciela młodszego z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.
2. Przy szkole filialnej w Gorajcu, posada nauczyciela młodszego z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.
3. Przy szkole filialnej w Niemstowie, posada nauczyciala młodszego z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.
4. Przy szkole filialnej w Miłkowie, posada nauczyciela młodszego z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.
5. Przy szkole filialnej w Nielipkowicach posada nauczyciela młodszego z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.
6. Przy szkole filialnej w Kidałowicach, posada młodszego nauczyciela z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.
7. Przy szkole filialnej w Hruszowicach, posada nauczyciela młodszego z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.
8. Przy szkole etatowej 2 klasy w Narolu, posada nanczyciela starszego z płacą 300 zł. i 50 zł. za kierownictwo i wolne pomieszkanie.

Przy szkole etatowej 2 klasy w Narolu, posada nauczyciela młodszego z płacą 200 zł. i wolnem pomieszkaniem.

9. Przy szkole etatowej 1 klasy w Pełkiniach, posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.
10. Przy szkole etatowej 1 klasy w Dzikowie starym, posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Kandydaci i kandydatki w służbie publicznej zostający, winni wnieść podania w w potrzebne zaopatrzone załączniki za pośrednictwem tych władz przełożonych najdalej pod koniec Października b. r. do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Jarosławiu.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Jarosławiu dnia 17 Września 1874.

(3265 3-3) **Konkurs.**

L. 798/R. s. okr. Niniejszem ogłasza się kokursa, na następujące posady przy szkołach etatowych.

L. 764. Przy szkole w Lipnicy murowanej:

Posada starszego nauczyciela z roczną kwotą 300 zł. i 50 zł. za kierownictwo i wolne pomieszkanie.

Posada młodszego nauczyciela z roczną płacą etatową 200 zł.

L. 765. Przy szkole filialnej w Lipnicy górnej z roczną płacą etatową 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

L. 768. Przy szkole w Brzesku starszego nauczyciela z roczną płacą etatową 350 zł. i 50 zł. za kierownictwo i wolne pomieszkanie.

L. 770. Przy szkole w Borzęcinie dwie posady młodszych nauczycieli z roczną płacą etatową 200 zł.

L. 772. Przy szkole w Jadownikach posada starszego nauczyciela z roczną płacą etatową 300 zł. i 50 zł. za kierownictwo i wolne pomieszkanie.

Posada młodszego nauczyciela z roczną płacą etatową 210 zł

L. 773. Przy szkole w Okocimie posada młodszego nauczyciela z roczną płacą 200 zł. w. a.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Bochnia dnia 7 Września 1874.

(3212 3-3) **Edykt.**

L. 903. C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie, wzywa nieobecną, z życia i miejsca pobytu niewiadomą Ludwinę Chrząszcz, aby się w przeciągu roku do sądu zgłosiła i swoje oświadczenie do przyjęcia spadku po ojcu Franciszku Chrząszcz złożyła, inaczej pertraktacya spadku z deklarowanymi spadkobiercami i kuratorem w osobie Macieja Maksym z Cieklina dla niej ustanowionym, przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy
Żmigród 23. Czerwca 1874.

(3292 3-3) **Konkurs.**

L. 808/R. s. o. Niniejszym ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. Przy szkole etatowej w Radłowie posada nauczyciela starszego z roczną płacą 300 zł. a 50 zł. jako wynagrodzenie za kierownictwo szkoły.
2. Przy szkole etatowej w Radłowie posada nauczyciela młodszego z roczną płacą 200 zł.
3. Przy szkole etatowej w Szczurowej posada młodszego nauczyciela z roczną płacą 210 zł.
4. Przy szkole etatowej w Czchowie posada młodszego nauczyciela z roczną płacą 200 zł.

C. k. Rada szkolna okręgowa.
Bochnia 14 Września 1874.

(3293 3-3) **Konkurs.**

L. 816/R. s. o. Niniejszom rozpisuje się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

I. W powiecie Jasielskim:

1. w Błaszkowej, 2. w Olszynach, 3. w Wysokiej, 4. w Załężu, z rocznemi płacami po 300 zł. w. a. 5. w Pstrągowce, 6. w Sowinie, 7. w Trzecinicy, z rocznemi płacami po 250 zł. w. a.

II. W powiecie Gorlickim:

1. w Kobylance, 2. w Staszkowce, 3. w Uścu ruskim, z rocznemi płacami po 300 zł. w. a. 4. w Bystrej, 5. w Rzepieniku suchym, 6. w Rzepieniku Marciszewskiem, 7. w Rzepieniku Strzyżewskim, 8. w Szalowy, 9. w Turzy, z roczneml płacami po 250 zł. w. a.

III. W powiecie Krosnieńskiem:

1. w Iwoniczu, 2. Rogach, 3. w Wróbliku królewskim, z rocznemi płacami po 300 zł. w. a.

Do każdej z tych posad jest przywiązane wolne pomieszkanie i dodatek roczny w kwocie 10 zł. a. w. na pomniejsze potrzeby szkolne.

Prawo prezentowania przysłuża dotyczącym Radom szkolnym miejscowym.

O każdą z tych posad także nauczycielki mogą się ubiegać.

Kandydaci mają wnieść swe podania zaopatrzone potrzebnemi dokumentami do Rady szkolnej okręgowej w Jaśle wprost lub jeżeli zostają w publicznej służbie, na ręce przełożonej władzy, najpóźniej do 30. Października b. r.

Z Rady szkolnej okręgowej.
Jasło dnia 9 Czerwca 1874.

(3185 3-3) **Edykt.**

L. 9096 Kossowski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia p. Konstantego Orłowskiego byłego agenta asekuracyjnego z Kossowa a obecnie z miejsca pobytu niewiadomego, iż przeciw niemu Abraham Mojżesz 2. im. Bildner w dniu 27. Sierpnia 1873 do l. 7628 wytoczył pozew o zapłacenie sumy 60 złr. z pn. na podstawie którego termin do rozprawy sumaryczej na 26. Października 1874 o 9tej godzinie p.p. wyznacza się ustanawiając dla niego kuratora w osobie p. Ozyasza Wallersteina.

C. k. Sąd powiatowy
Kossów 28. Sierpnia 1874.

(3219 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 19786. W moc rozporządzeń wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dni 3. maja i 21. sierpnia b. r. l. 323 i 25074 z dniem 1. października 1874

1) znoszą się:
poczta osobowa między Gródkiem i Rudkami, poczta konna między Gródkiem i Lwowem, jazdy posłańcze między Rzeszowem i Jasłem, Frysztakiem i Krosnem, między Zatorem i Wadowicami i między Chorostkowem i Grzymałowem.

2) ścieśniają się:
jazdy posłańcze między Rzeszowem i Dzikowem na przestrzeń między Rzeszowem i Majdanem przy pozostawieniu obecnego porządku jazdy i jazdy posłańcze między Krosnem i Ropczycami na przestrzeń między Wielopolem i Ropczycami.

3) rozszerza się:
poczta kabryoletowa między Samborem i Rudkami aż do Gródka.

4) przeistaczają się:
jazdy osobowe między Rzeszowem i Sanokiem na poczty kabryoletowe a jazdy osobowe między Samborem i Starem miastem na jazdy posłańcze przy pozostawieniu porządku obiegu zniesionych wedle niniejszego jazd osobowych.

5) wprowadzają się w życie:
codzienna osobowa poczta między Rzeszowem i Krosnem i codzienne jazdy posłańcze między Jasłem i Frysztakiem.

Codzienne jazdy posłańcze między Wielopolem i Ropczycami, dalej między Jasłem i Frysztakiem, codzienne jazdy kybryoletowe między Samborem i Gródkiem i codzienne jazdy osobowe między Rzeszowem i Krosnem, również jak jazdy posłańcze między Dembicą i Bieczem, Ryglicami i Tuchowem i poczty pieszo-posłańcze między Krosnem i Jedliczami mają począwszy od 1. października 1874 obiegać w następującym porządku:

1. Jazda osobowa między Rzeszowem i Krosnem.
Z Rrzeszowa o V godz. 30 m. rano
w Czudcu „ VII „ 40 „ „
z Czudca „ VII „ 50 „ „
w Strzyżowie „ IX „ 10 „ przedpoł.
ze Strzyżowa „ IX „ 20 „ „
we Frysztaku „ XI „ 5 „ „
z Frysztaka „ XI „ 15 „ „
w Krośnie „ 1 „ 45 „ popoł.
Odchodzi po przybyciu pociągu Nr. 7 z Krakowa i Nr. 8 ze Lwowa.
z Krosna o XII godz. 10 m. w połudn.
we Frysztaku „ 2 „ 40 „ popołud.
z Frysztaka „ 2 „ 50 „ „
w Strzyżowie „ 4 „ 35 „ „
ze Strzyżowa „ 4 „ 45 „ „
w Czudcu „ 6 „ 5 „ „
z Czudca „ 6 „ 15 „ „
w Rzeszowie „ 8 „ 25 „ „
Przyłącza się w Rzeszowie do pociągu Nr. 7 z Krakowa i Nr. 8 ze Lwowa.

2. Jazdy posłańcze między Jasłem i Frysztakiem.
Z Jasła o IX godz. — m. przedpołudn.
we Frysztaku „ XI „ 40 „ „
Przyłącza się do osobowej poczty z Rzeszowa.
Z Frysztaka o XII godz — m. w południe
w Jaśle „ 2 „ 40 „ popołudn.
Odchodzi po przybyciu osobowej poczty z Rzeszowa.

3. Poczta pieszo posłańcza między Jedliczami i Krosnem.
Z Jedlicz o IX godz. 20 m. przedpoł.
w Krośnie „ XI „ 35 „ „
Przyłącza się w Krośnie do poczty osobowej z Rzeszowa.
z Krosna o 2 godz. 30 m popołudn.
w Jedliczach „ 4 „ 45 „ „
Odchodzi z Krosna po przybyciu osobowej poczty z Rzeszowa.

4. Jazdy kabryoletowe między Samborem i Gródkiem.
Z Sambora o 8 godz — min. wieczór
w Rudkach „ 11 „ — „ w nocy
z Rudek „ 11 „ 15 „ „
w Gródku „ I „ 30 „ „
Przyłącza się w Gródku do pociągu Nr. 4 do Krakowa i do pociągu pospiesznego Nr. 1 do Lwowa.
Z Gródka o II godz. 30 m. rano
w Rudkach „ IV „ 45 „ „
z Rudek „ V „ — „ „
w Samborze „ VIII „ — „ „
Odchodzi z Gródka po przybyciu pociągu pospiesznego Nr. 2 ze Lwowa.

5. Jazdy posłańcze między Wielopolem Skrzyńskiem i Ropczycami.
Z Wielopola o 6 godz. — m. wieczór
w Ropczycach „ 8 „ 10 „ „
Przyłącza się w Ropczycach do pociągów Nr. 7 do Lwowa i Nr. 8 do Krakowa.
Z Ropczyc o V godz. — m. rano
w Wielopolu „ VII „ 10 „ „
Odchodzi z Ropczyc po przybyciu pociągów Nr. 7 z Krakowa i Nr. 8 ze Lwowa.

**Kundmachung.**

Z. 19786. Im Grunde der Anordnung des hohen k. k. Handels-Ministeriums vom 3. Mai und 21. August l. J. Z. 323 und 15074 werden mit 1. October 1874

1) aufgelassen:
die Personenpost Grodek Rudki, die Reitpost Grodek Lemberg, die Botenfahrten Rzeszów-Jasło, Frysztak-Krosno, Zator-Wadowice und Chorostków-Grzymałów;

2. eingeschränkt:
die Botenfahrten Rzeszów-Dzików auf die Strecke Rzeszów-Majdan unter Aufrechthaltung der gegenwärtigen Fahrordnung und die Botenfahrten Krosno-Ropczyce auf die Strecke Wielopole-Ropczyce;

3. ausgedehnt:
die Cariolpost Sambor-Rudki bis Grodek;

4. umgewandelt:
die Personenfahrten Rzeszów-Sanok in Cariolfahrten und Personenfahrten Sambor-Staremiasto in Botenfahrten unter Beibehaltung der Kursordnung der aufgelassenen Fahrten;

5) neu activirt:
eine tägliche Personenpost zwischen Rzeszów und Krosno und tägliche Botenfahrten zwischen Jasło und Frysztak.

Die täglichen Botenfahrten zwischen Wielopole und Ropczyce, zwischen Jasło und Frysztak, die tägliche Cariolfahrten zwischen Sambor und Grodek und die täglichen Personenfahrten zwischen Rzeszów und Krosno, so wie die Botenfahrten Dembica-Biecz, Ryglice-Tuchów und die Fußbotenposten Krosno-Jedlicze haben vom 1. Oktober l. J. an in nachstehender Ordnung zu verkehren:

1. Personenpost zwischen Rzeszow und Krosno.
Von Rzeszow um V Uhr 30 M. Früh.
in Czudec „ VII „ 40 „ „
von Czudec „ VII „ 50 „ „
in Strzyżow „ IX „ 10 „ VMtg.
von Strzyżow „ IX „ 20 „ „
in Frysztak „ XI „ 5 „ „
von Frysztak „ XI „ 15 „ „
in Krosno „ 1 „ 45 „ NMtgs.
Geht ab nach Ankunft des Zuges Nr. 7 aus Krakau und Nr. 8 aus Lemberg.
Von Krosno um XII Uhr 10 M. Mtgs.
in Frysztak „ 2 „ 40 „ NMtg.
von Frysztak „ 2 „ 50 „ „
in Strzyżow „ 4 „ 35 „ „
von Strzyżow „ 4 „ 45 „ „
in Czudec „ 6 „ 5 „ „
von Czudec „ 6 „ 15 „ „
in Rzeszow „ 8 „ 25 „ „
Insluirt in Rzeszów zum Zuge Nr. 7 aus Krakau und Nr. 8 aus Lemberg.

2. Botenfahrten zwischen Jasło und Frysztak.
Von Jasło um IX Uhr — M. VMttg.
in Frysztak „ XI „ 40 „ „
Insluirt zu der Personenpost nach Rzeszow.
Von Frysztak um XII Uhr — M. Mttgs.
in Jasło „ 2 „ 40 „ NMtg.
Geht ab nach Ankunft der Personenpost aus Rzeszow.

3. Fußbotenpost zwischen Jedlicze und Krosno.
Von Jedlicze um IX Uhr 20 M. VMtg.
in Krosno „ XI „ 35 „ „
Insluirt in Krosno zur Personenpost nach Rzeszow.
Von Krosno um 2 Uhr 30 Min NMttgs.
in Jedlicze „ 4 „ 45 „ „
Geht ab von Krosno nach Ankunft der Personenpost aus Rzeszow.

4. Cariolfahrten zwischen Sambor und Grodek.
Von Sambor um 8 Uhr — M. Abends
in Rudki „ 11 „ — „ Nachts
von Rudki „ 11 „ 15 „ „
in Grodek „ I „ 30 „ „
Insluirt in Grodek zum Zuge Nr. 4 nach Krakau und zum Eilzuge Nr. 1 nach Lemberg.
Von Grodek um II Uhr 30 M. Früh
in Rudki „ IV „ 45 „ „
von Rudki „ V „ — „ „
in Sambor „ VIII „ — „ „
Geht ab von Grodek nach Ankunft des Eilzuges Nr. 2 aus Lemberg.

5. Botenfahrten zwischen Wielopole skrzyńskie und Ropczyce.
Von Wielopole um 6 Uhr — M. Abends
in Ropczyce „ 8 „ 10 „ „
Insluirt in Ropczyce zu den Zügen Nr. 7 nach Lemberg und Nr. 8 nach Krakau.
Von Ropczyce um V Uhr — M. Früh
in Wielopole „ VII „ 10 „ „
Geht ab von Ropczyce nach Ankunft des Zuges Nr. 7 aus Krakau und Nr. 8 aus Lemberg.

6. Jazdy posłańcze między Dembicą i Bieczem.
Z Dembicy o III godz. 50 m rano
w Pilźnie „ V „ 10 „ „
z Pilzna „ V „ 20 „ „
w Jodłowej „ VII „ 15 „ „
z Jodłowej „ VII „ 25 „ „
w Ryglicach „ IX „ 10 „ przedpoł.
z Ryglic „ IX „ 20 „ „
w Szerzynach „ XI „ 20 „ „
z Szerzyn „ XI „ 30 „ „
w Bieczu „ 1 „ „ popołudn.
Odchodzi z Dembicy po przybyciu nocnych pociągów Nr. 7 i 8.
Z Biecza o X godz. m. przedpoł.
w Szerzynach „ XI „ 30 „ „
z Szerzyn „ XI „ 50 „ „
w Ryglicach „ 1 „ 50 „ popołudn.
z Ryglic „ 2 „ — „ „
w Jodłowej „ 3 „ 45 „ „
z Jodłowej „ 3 „ 55 „ „
w Pilznie „ 5 „ 50 „ „
z Pilzna „ 6 „ 10 „ „
w Dembicy „ 7 „ 30 „ wieczór
Przyłącza się w Dembicy do nocnych pociągów Nr. 7 i 8.

Poczty osobowe między Rzeszowem i Krosnem będą przewozić przesyłki wartościowe w pojedynczej wadze do 40 funtów, jako też passażerów i onychże pakunki. Przyjmowanie passażerów ograniczone jest na trzy siedzenia wewnątrz powozu i tylko w tym wypadku, jeżeli konduktor przynależne mu miejsce odstąpi, może także czwarty podróżny jednakże li wtedy być przyjęty, jeżeli przez to nie staje się potrzebną większa przyprząż.

Urzędy pocztowe we Frysztaku, Strzyżowie i Czudcu przekształcają się w urzędy pocztowe ze stacyami i zaprowadza się ja zda sztafetowa między wszystkimi urzędami pocztowymi od Krosna do Rzeszowa.

Na tej rucie nie zaprowadzają się tymczasowo żadne extra-poczty.

Odległość między Rzeszowem i Czudcem postanawia się na (1 2/8) jedną dwie ósmych, między Czudcem i Strzyżowem na (6/8) sześć ósmych poczt, między Strzyżowem i Frysztakiem na (1) jedną poczte a między Frysztakiem i Krosnem na (1 2/8) jedną dwie ósmych poczt.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów, dnia 2. września 1874.

6. Botenfahrt Dembica Biecz.
Von Dembica um III Uhr 50 M. Früh
in Pilzno „ V „ 10 „ „
von Pilzno „ V „ 20 „ „
in Jodłowa „ VII „ 15 „ „
von Jodłowa „ VII „ 25 „ „
in Ryglice „ IX „ 10 „ VMtg.
von Ryglice „ IX „ 20 „ „
in Szerzyny „ XI „ 20 „ „
von Szerzyny „ XI „ 30 „ „
in Biecz „ I „ — „ NMtg.
Geht ab von Dembica nach Ankunft der Nachtzüge Nr. 7 und 8.
Von Biecz um X Uhr M. VMtgs.
in Szerzyny „ XI „ 30 „ „
von Szerzyny „ XI „ 50 „ „
in Ryglice „ I „ 50 „ NMtgs.
von Ryglice „ 2 „ — „ „
in Jodłowa „ 3 „ 45 „ „
von Jodłowa „ 3 „ 55 „ „
in Pilzno „ 5 „ 50 „ „
von Pilzno „ 6 „ 10 „ „
in Dembica „ 7 „ 30 „ Abends
Insluirt in Dembica zu den Nachtzügen Nr. 7 und 8.

Mit den Personenposten Rzeszow-Krosno werden Frachten bis zum Einzelngewichte von 40 Pfund, dann Passagiere und deren Gepäck befördert. Die Passagiers-Aufnahme ist auf drei Sitze im Inneren des Wagens beschränkt und nur für den Fall, daß der Conducteur den ihm gebührenden Sitz abtritt, kann auch ein vierter Reisender jedoch nur dann aufgenommen werden, wenn hiedurch keine Mehrbespannung nothwendig werden sollte.

Die Postämter Frysztak, Strzyżow und Czudec werden in Postämter mit Stationen umgewandelt und die Beförderung der Estafetten zwischen allen Postämtern von Krosno bis Rzeszow eingeführt. Die Beförderung von Extraposten findet auf dieser Route vorläufig nicht statt.

Die Entfernung zwischen Rzeszow und Czudec wird mit 1 2/8 „Ein zwei Achteln,“ zwischen Czudec und Strzyżow mit 6/8 „sechs Achteln“ Posten, zwischen Strzyżow und Frysztak mit 1 „Einer“ Post und zwischen Frysztak und Krosno mit 1 2/8 „Ein zwei Achteln“ Posten festgesetzt.

Was hiemit zur öffentlichen Kenntniß gebracht wird

Lemberg am 2. September 1874.

---

(3232 3—3) **Edykt.**

L. 3447. Uchwałą Lwowskiego c. k. Sądu krajowego z dnia 21. Sierpnia 1874 l. 43 357 uznano Stefana Szmiło, gospodarza z Ulicka Seredkiewicz marnotrawcą, ustanawiając dla tegoż p. Jarosława Kowalskiego z Ulicka Seredkiewicz za kuratora, podaje to Sąd do powszechnej wiadomości.

C. k. Sąd powiatowy.

Niemirów dnia 10. Września 1874.

(3240 3—3) **Edikt.**

Z. 10445. Von Seite des k. k. Kreisgerichtes in Tarnopol wird kundgemacht, daß zur Hereinbringung der Wechselsumme von 100 fl. ö. W. sammt 6% Zinsen vom 31. Juli 1871, der Gerichtskosten pr. 9 fl. der bereits in den Beträgen von 3 fl 17 kr., 3 fl. 18 kr., 3 fl. 52 kr. und 7 fl. 64 kr. ö. W. und der unten im Betrage von 15. fl. 8 kr. ö. W. zuerkannten Executionskosten, die exekutive Feilbietung der dem Schuldner Jan und Helena Dawidowicz gehörigen, bereits pfandweise beschriebenen und geschätzten Realität sub Nr. 1163, in Tarnopol unter nachstehenden Bedingungen vorgenommen wird.

1. Als Ausrufspreis wird der durch gerichtliche Schätzung erhobene Werth dieser Realität pr. 1080 fl. ö. W. angenommen.
2. Jeder Kauflustige hat vor Beginn der Lizitation 10% des Ausrufspreises d. i. 180 fl. ö. W. als Vadium bei der Lizitationskommission zu erlegen, welches Vadium dem Ersteher in den Kaufschilling eingerechnet, den übrigen Mitbietenden, aber, sofort nach beendigter Lizitation zurückgestellt werden wird.
3. Zur Lizitation werden 3 Termine ausgeschrieben, u. z. auf den 16. Oktober 1874, den 30. Oktober 1874 und den 13. November 1874, jedesmal um 10 Uhr VM. und es wird die gedachte Realität bei den 2 ersten Terminen nur um oder über den Schätzungswerth, bei dem 3ten Termine aber, auch unter dem Schätzungswerthe, jedoch nur um einen zur Befriedigung sämmtlicher auf dieser Realität haftenden Schulden hinreichenden Betrag hintangegeben werden.
4. Der Ersteher wird verbunden sein, binnen 30. Tägen nach Rechtskraft des die Lizitation genehmigenden Bescheides, den Kaufschilling nach Abschlag des Vadiums beim Tarnopoler Kreisgerichte im Baaren zu erlegen.
5. Nach Erfüllung dieser Bedingung werden alle auf dieser Realität haftenden Schulden und rückständigen Steuern auf den Kaufschilling übertragen, dem Ersteher das Eigenthumsdekret ausgefertigt, und er in den Besitz dieser Realität eingeführt werden.
6. Das Pfandbeschreibungs- und Schätzungs-Protokoll, kann in der Registratur des Tarnopoler Kreisgerichtes eingesehen, und die von dieser Realität zu entrichtenden Steuern beim Tarnopoler Steueramte in Erfahrung gebracht werden.

Tarnopol, den 3. September 1874.

(3224 3—3) **Edikt.**

Z. 4884. Vom k. k. Bezirks-Gerichte in Bolechow werden die dem Wohnorte nach unbekannten Gittel Kessler vel Hammer verehelichte Fleit und Keile Kessler vel Hammer verehelichte Hausirer verständigt, daß Ch. Samuel Rubin am 2. Juli 1874 zur Z. 4884, wider sie eine Klage wegen Anerkennung des Eigenthums zu dem ihnen zugefallenen Erbtheilen aus dem Nachlasse des Hillel Hammer ausgetragen habe, und daß zur mündlichen Verhandlung hierüber der Termin auf den 12. Oktober 1874 um 10 Uhr Vormittags bestimmt wurde.

Zur Vertretung der Belangten wird Nathan Löwner aus Bolechow zum Curator bestimmt, und die Belangten nachgewiesen, demselben ihre Behelfe vor dem obigen Termine mitzutheilen, oder dem Gerichte einen anderen Bevollmächtigten namhaft zu machen, widrigens sie die aus der Versäumnung dessen entstehenden Folgen sich selbst zuzuschreiben hätten.

K. k. Bezirksgericht.

Bolechow, den 7. Juli 1874.

(3214 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2237. W skutek odezwy c. k. Sądu obwodowego w Cieszynie z dnia 13. Lutego 1874 L. 1389 na zaspokojenie należytości Hirscha Schneidra z Chrzanowa w kwocie 161 zł. 50 kr. w. a. z przn. w dalszej drodze egzekucyi sprzedane zostanie przez publiczną licytacyę gospodarstwo gruntowe pod N. d. 132 sub. rep. 61 w Płazie położone, Jana Głowni własne, a składające się z domu, stodoły i gruntu pięciu mórg 216 kw. sążni, z którego małżonkowie Kazimierz i Magdalena Gegleccy na dożywocie jednę stancyę, połowę stajni i 20 zagonów gruntu utrzymywać mają, pod następującemi warunkami:

1. Sprzedaż ta odbędzie się w trzech terminach na dniu 15. Października, 12. Listopada i 10. Grudnia 1874 każdego razu o godzinie 10tej przed południem w sali zwykłych posiedzeń Sądu powiatowego w Chrzanowie.
2. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 570 zł. w. a., realność ta na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś także poniżej tej ceny sprzedaną będzie.

Dalsze warunki licytacyjne jak równie akt opisania i oszacowania w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym przejrzane być mogą.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Chrzanów dnia 23. Sierpnia 1874

(3202 2—3) **Edykt.**

4112. C. k. Sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa czyni wiadomo, iż powtórnie na żądanie c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 187 zł. 51 ct. w. a. z większej 200 zł. w. a. pochodzącej z odsetkami po 12% od 18. Października 1870 aż do dnia rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 5 zł. 62 ct. w. a. i przyznanych kosztów egzekucyjnych 3 zł. 16 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Michała Isków własnej, w Zaszkowie pod Nr. 8/61 położonej, ze wszytkiemi do tejże realności należącemi — w protokole zastawniczego opisania z dnia 11. Stycznia 1869 wymienionemi — gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi, która w jednym tylko terminie na dniu 19. Października 1874 o godzinie 10tej przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania stanowi 400 zł. w. a. a chęć kupienia mający złożyć ma 40 zł. w. a. jako wadyum, w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo w listach zastawnych zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, wraz z kuponami nie zapadłemi według ostatniego kursu, w „Gazecie lwowskiej“ uwidocznionego.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Lwów dnia 29. Czerwca 1874.

(3206 2—3) **Edykt.**

24723. C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych w Krakowie w skutek niestawienia się wierzycieli na wyznaczonym w myśl §. 74 ustawy konk. terminie 18. Sierpnia 1874, ustanawia P. Apolinarego Horwatha c. k. notaryusza w Chrzanowie stałym zarządcą massy konkursowej Israela Siegmanna, zaś ustanowienie wydziału wierzycieli zawiesza aż do terminu likwidacyjnego.

Kraków dnia 5. Września 1874.

(3207 2—3) **Edykt.**

25301. C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych w Krakowie, na zasadzie poczynionych w myśl §. 74 ust. konk. wniosków przez stawających wierzycieli — ustanawia stałym zarządcą massy konkursowej Franciszka Drapczyńskiego p. Dr. Alojzego Eisenberga a zastępcą p. Dr. Bernharda Nechiego adwokatów w Biały.

Kraków dnia 5. Września 1874

(3263 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 19687. W moc rozporządzenia wysokiego c. k. ministerstwa handlu z dnia 7. Sierpnia b. r. l. 20254 wprowadza się w życie począwszy od dnia 1. Października 1874 na przestrzeni między Pilznem i Kołaczycami przez Brzostek poczta pieszo-posłańcza, jako druga codzienna komunikacya, która obiegać będzie w następującym porządku:

Z Pilzna o VI godz. — rano.
w Brzostku o IX godz. 15 m. przed poł.
z Brzostka o IX godz. 25 m. „ „
w Kołaczycach o XI godz. 20 m. „ „

Odchodzi po przybyciu jazd posłańczych z Dembicy.

Z Kołaczyc o XII godz. 10 m. popołud.
w Brzostku o II godz. 5 m. „
z Brzostka o II godz. 15 m. „
w Pilznie o V godz. 30 m. „

Przyłącza się do jazdy posłańczej do Dembicy.

Przy tej poczcie pieszo-posłańczej przyjmują i przesyłają się dalej wartościowe przesyłki li do wagi 3 funt.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 6. Września 1874.

**Kundmachung.**

Z. 19687. Im Grunde Anordnung des h. k. k Handelsministeriums vom 7. August l. J. Z. 20254 wird vom 1. Oktober l. J. an zwischen Pilzno und Kołaczyce über Brzostek eine Fußbotenpost als zweite tägliche Verbindung eingeführt, welche in nachstehender Ordnung zu verkehren haben wird:

Von Pilzno nm VI Uhr — M. Früh
in Brzostek „ IX „ 15 „ VMttg.
von Brzostek „ IX „ 25 „ „
in Kołaczyce „ XI „ 20 „ „

Geht ab nach Ankunft der Botenfahrten aus Dembica.

Von Kołaczyce um XII Uhr 10 M. NMttg.
in Brzostek „ 2 „ 5 „ „
von Brzostek „ 2 „ 15 „ „
in Pilzno „ 5 „ 30 „ „

Insluirt zur Botenfahrt nach Dembica.

Mit diesen Fußbotenposten werden Frachten bloß bis zum Einzelngewichte von 3 Pfund aufgenommen und befördert.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 6. September 1874.

(3180 3—3) **Edykt.**

L. 852/civ. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do publicznej wiadomości, że na dniu 6 Listopada 1871 zmarł w Mstowie właściciel dóbr Leon Gąsiorowski niepozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Do spadku wedle prawnego następstwa konkuruje brat zmarłego, Wincenty Gąsiorowski którego miejsce pobytu nie jest wiadomem, a nawet niewiadomo czyli jeszcze przy życiu pozostaje, a zatem w ślad §. 128 ces. pat. z dnia 9 sierpnia 1854 dla tegoż Wincentego Gąsiorowskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, tudzież ewentualnych jego spadkobierców ustanawia się kuratora w osobia adw. dra. Jarosza w Nowym Sączu wzywając onychże zarazem edyktalnie, iżby w ciągu roku zgłoszenie swe do spadku po Leonie Gąsiorowskim tem pewniej wnieśli, inaczej cały ten spadek zgłaszającym się spadkobiercom, bez względu na ich możebne prawa przyznanym będzie.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Nowy Sącz 24 Marca 1874.

(3304 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1583. pr. Z końcem Września 1874 zwiniętym zostanie c. k. uboczny urząd clowy II. klasy w Zabrzegu i natomiast tamtejszy oddział straży skarbowej pełnić będzie czynności przykomórka (posterunku opowiedniczego) głównego urzędu clowego w Oświęcimie.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej

Lwów dnia 20. Września 1874.

(3186 3—3) **Edykt.**

L. 4047. C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia kwoty 8 zł. i 24 zł. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym egzekucyjna licytacya realności pod l. k. 156 w Izdebkach położonej do dłużnika Iwana Hocyka należącej i ciała tabularnego nie stanowiącej na rzecz prawonabywcy Katarzyny Wojtowicz Berka Jeremiasza w dniach 19 października 1874 i 29 października 1874, zawsze o godzinie 9 zrana pod następującemi warunkami:

I. Za cenę wywołania tej realności w Izdebkach pod Nr. 156 położonej, stanowi się wartość szacunkowa w sumie 161 zł. niżej której sumy realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

II. Każdy chęć kupienia mający winien jest złożyć do rąk komissyi licytacyjnej wadyum 10% ceny szacunkowej t. j. sumę 20 zł, które najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wliczonem, innym zaś po ukończonej licytacyi zwróconem będzie.

III. Gdyby w pierwszych dwóch terminach sprzedaży, cena szacunkowa osiągniętą nie była, natenczas celem ułożenia ułatwiających warunków sprzedaży ustanawia się na dzień 3 listopada 1874 o godzinie 9 rano i wzywa się na tenże wierzycieli, gdyby tacy istnieli z tym dodatkiem, iż nieobecni za przystępujących do głosów obecnych uważani będą.

IV. Resztę wa unków tej licytacyi i akt szacunku przejrzeć można w tutejszej registraturze, zaś co do wysokości zaległych podatków zasięgnąć wiadomość w c. k. urzędzie podatkowym w Brzozowie.

Dubiecko dnia 19 sierpnia 1874.

(2878 2—3) **Edikt.**

Z. 2555. Vom k. k. Bezirksgerichte Biala wird in Folge Beschlusses des h. k. k Oberlandesgerichtes in Krakau vom 11. März 1874 Z. 3399 im Namen dieses Oberlandesgerichtes mittelst eines zweiten Ediktes im Sinne des §. 14. u. 20. des Gesetzes vom 25. Juli 1871 Z. 96 RGB. verlautbart, daß in Folge Gesuches des Anton Kłoda de praes. 28. Juli 1872 Z. 12495 bei dem k. k. Bezirksgericht in Biala für die Realität Nr. 115 alt 104 neu Kaniow stary, welche in dem Edikte vom 29. Jänner 1873 Z 558 bezüglich der Gränzen und das Flächenraumes näher beschrieben ist am 15. Mai 1873 ein Grundbuchsfolium in dem Grundbuche der Gemeinde Kaniow eröffnet, und in demselben das Eigenthumsrecht des Anton Kłoda auf jene Realität im Aktivstande einverleibt wurde und dafs daher alle diejenigen welche sich durch den Bestand oder jene bücherliche Eintragung in ihren Rechten verletzt erachten aufgefordert werden, ihren Widerspruch unter Begründung desselben binnen drei Monaten d. i. längstens bis zum 20. November 1874 bei dem Bezirksgerichte in Biala um so gewisser zu erheben haben, als sonst die erwähnte Eintragung die Wirkung grundbücherlicher Eintragung erlangen würde. Eine Wiedereinsetzung gegen das Versäumen der Ediktalfrist findet nicht statt, und eine Verlängerung dieser Frist für einzelne Partheien ist nicht zuläßig.

K. k. Bezirks-Gericht

Biala, 26. März 1874.

(2886 2—3) **Edykt.**

L. 2781/civ. C. k. Sąd powiatowy w Białej, w skutek uchwały c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie, ogłasza:

po upływie terminu edyktem z dnia 25 Lutego 1873 l. 1380 dnia 10 Sierpnia 1873 r. wyznaczonego w myśl §. 14 i 20 ustawy z dnia 25 Lipca 1871 do L. 96 Dz. p. p. w imieniu c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie drugim edyktem, że w skutek podania Ferdynanda Wojdy de praes. 3 Października 1872, L. 16390 tenże w Sądzie powiatowym w Białej, na dniu 6 Maja 1873 w nowo utworzonem ciele tabularnem jako właściciel realności pod L. 10s. 16n. w Szczyrku położonej w edykcie z d. 25 lutego 1873 L. 1380 według obszerności i granic blizej opisanej wpisanym został, i że się przeto wzywa wszystkich, którzyby przezto utworzenie nowego ciała tabularnego dla rzeczonej realności lub przez zaintabulowanie właściciela i wykazanych wierzytelności w tem nowem ciele tabularnem w swoich prawach za pokrzywdzonych uważali się, aby te swoje pretensje przy dołączeniu dotyczących dokumentów zgłosili w c. k. Sądzie powiatowym aż do dnia 20 Listopada 1874, gdyż w przeciwnym razie intabulacja ta osiągnęłaby skutki tabularnej intabulacyi, i że się równocześnie ogłasza, że przywrócenie lub przedłużenie tego terminu edyktalnego miejsca nie ma.

C. k. Sąd powiatowy

w Białej, dnia 1 Kwietnia 1874.

(3301 2—3) **Konkurs.**

L. 184. Celem obsadzenia posad c. k. notaryuszów w Siemiawie i Rymanowie rozpisuje c. k. Izba notaryalna Samborsko-Przemyska niniejszy konkurs.

Ubiegający się o tę posadę, mają w przeciągu dni 20 od d. ostatniego ogłoszenia tego konkursu licząc, podania swoje, w których wymogi §. 6. ust. not. udowodnić mają, wnieść do c. k. Izby notaryalnej w Przemyślu, jeżeli należą do zawodu Notaryuszów lub Adwokatów przez swoje przełożone Izby, gdy są urzędnikami sądowymi przez swoje przełożone sądy, prywatni zaś bezpośrednio.

C. k. Izba notaryalna Samborsko-Przemyska.

W Przemyślu dnia 29. Sierpnia 1874.

(3300 2—3) **Kundmachung.**

Z. 7325. Über die Lieferung der bei den Fuhrwesens-Material-Depots Klosterneuburg, Marein, Prag, Pest, Lemberg und Karlsburg im Jahre 1875 erforderlichen Materialgegenstände und Requisiten wird beim hiesigen Fuhrwesens-Commando (Platz-Commando-Gebäude, 3. Stock) eine Offerten-Verhandlung abgehalten werden.

Die schriftlichen Offerten der auf diese Lieferung Reflektirenden werden bis 20. Oktober 1874 Vormittags 11 Uhr bei diesem Fuhrwesens-Commando, wo auch die näheren Bedingungen eingesehen werden können, entgegengenommen.

Muster von sämmtlichen Artikeln können bei dem Fuhrwesens-Commando, dann dem Matarial-Dopot allhier eingesehen werden.

Die Offerte müßen in folgender Form verfaßt sein:

**Offert.**

(50 kr. Stempel) Auf Grund der in der „Gazeta Lwowska“ bekannt gegebenen Offert-Ausschreibung erkläre ich mich an den Lieferungen der im Verwaltungs-Jahre 1875 (Ein Tausend Achthundert Siebzig Fünf) für das Fuhrwesens Material-Depot zu . . . . erforderlichen Materialgegenstände zu betheiligen, und offerire nachspecificirte Artikel zu den beigesetzten Preisen als:

. . . . . . Sage . . . Pfd. Schloßblech
à . . . kr. Sage . . .
. . . . . Sage . . . Stück Achsstücke
à . . Sage . . . .
. . . . . . . Sage . . . . . Pfd. Leinöl
à . . . . Sage
u. s. w. u. s. w.

Als Vadium schließe ich den Betrag von . . . fl. Sage . . . . . . (entweder im Baaren, Staats-Obligationen oder Creditpapieren genau anzugeben) bei.

Ich bestetige zugleich, daß ich die Offerts-Bedingnngen, sowie die Muster der zu liefernden Gegenstände eingesehen, und darnach meine Anbote gestellt habe.

Ferner verpflichte ich mich für den Fall, als ich von Allen oder von einzelnen der offerirten Artikel der Ersteher bleiben sollte, dieselben mustergemäß in der festgesetzten Zeit und um bie offerirten Preise loco N . . . an das Material-Depot einzuliefern, und binnen acht Tagen nach erhaltener Verständigung der Annahme, das Vadium auf den im §. 4 der Offertbedingniße bestimmten vollen Cautionsbetrag zu ergänzen.

Ich verpflichte mich weiter über Verlangen die Lieferung bis zum Doppelten des von mir offerirrten Quantums in der bedungenen Zeit auszuführen, wogegeu das Aerar gehalten ist, wenigstens die Hälfte des ausgeschriebenen Bedarfes zu übernehmen.

N. . . . am . . . . . 1874.

N. N.

(L. S.) Charakter u. Wohnung.



(3336 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3765. Ponieważ przy rozprawach licytacyjnych w dniu 27go Sierpnia i 10. Września b. r. w celu wydzierżawienia, gminie miejskiej w Tarnopolu przysługującego prawa na pobór opłaty kopytkowej przedsięwziętych, odpowiedniego rezultatu nie osiągnięto, przeto odbędzie się w urzędzie gminnym Tarnopolskim na dniu 5. Października b. r. o godzinie 3ciej po południu ponowna publiczna rozprawa licytacyjna, bądź na pojedyncze rogatki miejskie, bądź ryczałtowo na wszystkie 8 rogatek miejskich.

Cena fiskalna za wszystkie 8 rogatek ustanawia się na sumę 12.367 złr. 17 ct., od której 10% jako wadium chęć licytować mający przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi w gotówce złoży, które następnie w celu utworzenia kaucyi do wysokości dwumiesięcznej tenuty dzierżawnej, również w gotówce uzupełnić należy.

Bliższe warunki licytacyjne można w godzinach urzędowych w tutejszourzędowej registraturze przeglądnąć.

Od Zwierzchności gminnej.

Tarnopol dnia 19. Września 1874.



**Ogłoszenie konkursu.**

(3318 1—3) L. 867.

Wskutek rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 17go b. m. do l. 18610 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę kancelisty przy zarządzie szpitalu św. Łazarza z płacą roczną 600 zł. w. a. i dodatkiem na pomieszkanie rocznych 120 zł. w. a.

Posada ta udzieloną zostanie stale dopiero po roku prowizorycznej zadawalniającej służby.

Podania należy wnieść do Dyrekcyi szpitali powszechnych w Krakowie najpóźniej po dzień 21. Października b. r. albo wprost, lub przez swoją władzę przełożoną i w tych podaniach wykazać oprócz wieku, stanu, miejsca urodzenia, odbytą praktykę kancelaryjną, biegłość w języku polskim i niemieckim, wreszcie pokrewieństwo lub powinowactwo z urzędnikami krajowymi szpitalnymi i w jakim stopniu.

Z Dyrekcyi szpitali św. Łazarza i św. Ducha

Kraków dnia 21. Września 1874.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie,